4-6

# WROCŁAWSKIE WIADOMOŚCI KOŚCIELNE

PISMO · URZĘDOWE
KURII · ARCYBISKUPIEJ
WE · WROCŁAWIU ·

WROCŁAW
ROK XXX

KWIECIEŃ-MAJ-CZERWIEC 1975
Nr 4-6

# WROCŁAWSKIE WIADOMOŚCI KOŚCIELNE

PISMO URZĘDOWE KURII ARCYBISKUPIEJ WROCŁAWSKIEJ

Rok XXX Wrocław, kwiecień-maj-czerwiec 1975 r. Nr 4—6

„Niechaj wszyscy chrześcijanie błagają wytrwale Matkę Boga i Matkę ludzi, aby Ona, która modlitwami swymi wspierała początki Kościoła, także i teraz w niebie, wywyższona ponad wszystkich świętych i aniołów, we Wspólnocie wszystkich Świętych, wstawiała się u Syna swego...” (KK 69).

## I. AKTA STOLICY APOSTOLSKIEJ

15

### ADHORTACJA APOSTOLSKA PAPIEŻA PAWŁA VI DO BISKUPÓW, KAPŁANÓW I WIERNYCH CAŁEGO KATOLICKIEGO ŚWIATA O POJEDNANIU W KOŚCIELE PODCZAS ROKU ŚWIĘTEGO

**PAPIEŻ PAWEŁ VI**
**CZCIGODNYM BRACIOM I UMIŁOWANYM SYNOM**
**POZDROWIENIE I BŁOGOSŁAWIEŃSTWO APOSTOLSKIE**

Z ojcowskim uczuciem, z ufnością i nadzieją apelujemy do Was wszystkich czcigodni Bracia w Episkopacie i ukochani synowie z kleru, z rodzin zakonnych i z katolickiego laikatu. Zbliżają się uroczyste obchody Roku Świętego w Rzymie, w Bazylikach świętych Apostołów, gdy Wy już odbyliście św. Jubileusz w poszczególnych Kościołach lokalnych, z pobożnością i w zgodnym rytmie uczuć i postanowień.

Nadchodzi chwila wielkiej zaiste wagi dla całego świata, który spogląda na Kościół, a szczególnie na synów samego Kościoła, którzy uświadamiają sobie nadprzyrodzone bogactwa zawarte w misterium jego świętości i łaski, ukazanym przez ostatni sobór powszechny w tak właściwym świetle. Do tych więc synów zwracamy się z gorącą zachętą do miłości i braterskiej zgody wzajemnej, w duchu pojednania, który jest właściwy dla Roku Świętego i więzi jedynej miłości Chrystusowej.

Gdy w przemówieniu z 9 maja 1973 r. wyjawiliśmy po raz pierwszy Nasze postanowienie obchodzenia powszechnego Jubileuszu w roku 1975, już wtedy wskazaliśmy także główny cel tego duchowego i pokutnego obchodu: że jest nim mianowicie pojednanie, które oparte na nawróceniu do Boga i na wewnętrznej odnowie człowieka, mogłoby uzdrowić rozterki i zamieszania na jakie cierpi dzisiejsza społeczność ludzka, a nawet sama wspólnota kościelna [1].

Kiedy zaś, zgodnie z Naszym postanowieniem, zaczął się Jubileusz w Kościołach partykularnych od Zielonych Świąt 1973 roku, nie pominęliśmy żadnej okazji, by podczas przebiegu jego obchodów usilnie przywoływać na pamięć ów cel. Uważamy bowiem, że odpowiada on zarówno prawdziwemu duchowi Ewangelii, jak i zasadom chrześcijańskiej odnowy, które podał całemu Kościołowi Sobór II Watykański. Kościół powszechny został przecież założony przez Chrystusa Pana po to, żeby zgodnie z Wolą Ojca [2] stanowił trwałe świadectwo pojednania, którego On dokonał. Na mocy powierzonego sobie zadania, Kościół musi „uobecniać i czynić niejako widzialnym Boga Ojca i Jego Syna Wcielonego przez nieustanne oddawanie się i oczyszczania pod kierunkiem Ducha Świętego" [3]. Ażeby pełniej wykonane było to zadanie, wydaje się nam rzeczą potrzebną udzielić poważnego napomnienia o tym, jak bardzo nagli sprawa czynnego wspierania przez wszystkich wiernych w Kościele „jedności Ducha w więzi pokoju" (Ef 4, 3).

Dlatego, wobec nadchodzącego święta Bożego Narodzenia — dnia, w którym, zgodnie z Naszym postanowieniem, nastąpi inauguracja powszechnego Jubileuszu w mieście Rzymie — kierujemy tę naszą adhortację do wszystkich Pasterzy i do wszystkich synów Kościoła, ażeby zechcieli być wykonawcami i promotorami pojednania z Bogiem i z braćmi, tak aby zbliżająca się uroczystość narodzinowa stała się dla całego świata prawdziwie „Narodzeniem pokoju" [5], na wzór Narodzenia Bożego Zbawiciela.

---

1 por. AAS 65(1973), s. 323 n.

2 por. Sobór Wat. II., Konst. dogm. o Kościele Lumen gentium n. 3: AAS 57(1965) s 6.

3 por. Sobór Wat. II., Konst. pastoralna o Kościele w świecie współczesnym. Gaudium et spes n. 21: AAS 58 (1966) s 1041.

4 por. Bulla Apostolorum limina z 23 maja 1974: AAS 66 (1974), s. 306.

5 Św. Leon W., Serm. 26, 5: PL 54, 215.

Kościół już od samych początków był świadomy przemiany, jaka się dokonała dzięki odkupieńczemu dziełu Chrystusa i głosił o niej radosną nowinę, że przez to dzieło wszystko w świecie zostało odnowione (por. 2 Kor 5, 17), ludzie ponownie odnaleźli Boga i nadzieję (por. Ef 2, 12) i już teraz stają się uczestnikami chwały Bożej „przez Pana naszego Jezusa Chrystusa, przez którego teraz uzyskaliśmy pojednanie" (Rz 5, 11).

Ta odnowa winna być odniesiona wyłącznie do miłosiernego zamysłu Boga (por. 2 Kor 5, 18—20: Kol. 1, 20—22), i ona przychodzi z pomocą człowiekowi, który, odszedłszy od Niego z powodu swojej winy, utracił możność powrotu do pierwotnego pokoju ze swym Stwórcą.

Ten zaś zamysł Boży został wprowadzony w czyn w stosownym czasie przez interwencję samego Boga. On bowiem udzielił nam nie tylko samego przebaczenia i nie zadowolił się, żeby jakiś zwykły człowiek swoim dziełem pośredniczył między nimi a Nim, lecz „Jednorodzonego Syna ustanowił Pośrednikiem pokoju" [6]: Jego „który nie znał grzechu dla nas grzechem uczynił, abyśmy się stali w Nim sprawiedliwością Bożą" (2 Kor 5, 21). W samej rzeczy Chrystus umierając za nas, skreślił „zapis dłużny, obciążający nas nakazami. To właśnie, co było naszym przeciwnikiem, usunął z drogi przygwoździwszy do krzyża" (Kol 2, 14), i przez krzyż pojednał nas z Bogiem „w sobie zadawszy śmierć wrogości" (Ef 2, 16).

Pojednanie dokonane przez Boga w Jezusie Chrystusie przybitym do krzyża należy w pełni do historii całego świata. On to odtąd zawiera pośród wydarzeń, które ją tworzą i których bieg nigdy już nie da się odwrócić, także i to wydarzenie, że mianowicie Bóg stał się człowiekiem i umarł, aby świat zbawić. To pojednanie znajduje się historycznie, trwale wyciśnięte na Ciele Chrystusa, którym jest Kościół. W nim to Syn Boży „powołuje braci swoich ze wszystkich narodów" [7] i jest jako Głowa (por. Kol 1, 17), zasadą jego autorytetu i działania, dzięki czemu staje się on na ziemi „światem pojednanym" [8].

Ponieważ Kościół jest Ciałem Chrystusa, a Chrystus „Zbawcą swego Ciała" (Ef 5, 23), przeto wszyscy, którzy chcą godnie przynależeć do tego Ciała, winni przez wierne wypełnianie chrześcijańskiego zadania przyczyniać się do utrzymania jego pierwotnej natury, mocą której jest on wspólnotą ludzi już pojednanych, biorącą swój początek od Chrystusa, naszego Pokoju (por. Ef 2, 14), który „nas utwierdził w pokoju" [9]. Pojednanie bowiem raz uzyskane posiada taką siłę — nie inaczej zresztą

---

6 Teodoret z Cyru, Interpret. Epist. II ad Cor.: PG 82, 411 A.

7 Sobór Watyk. II., Konstyt. dogm. o Kościele Lumen gentium n. 7: AAS 57 (1965) s. 9.

8 Św. Aug., Serm. 96, 7, 8: PL 38, 588.

9 Św. Hier., In Epist. ad Ephes. 1, 2: PL 26, 501.

jak łaska i samo życie — że ci, którzy to dobrodziejstwo otrzymali, czują się przymuszeni do działania i ciągłego przekazywania go drugim. Jest to cecha, po której poznaje się prawdziwych chrześcijan w Kościele i w świecie: „Zacznij więc dzieło pokoju od siebie samego, a gdy sam staniesz się człowiekiem pokoju, będziesz mógł nieść pokój innym" [10].

Wszyscy poszczególni wierni są obowiązani do pojednania. Jeżeli nie dopełnią tego obowiązku, wtedy nawet ofiara religijna, którą chcieliby złożyć Bogu, pozbawiona jest całkowicie skuteczności (por. Mt 5, 23 n). Wzajemne pojednanie uczestniczy w mocy samej ofiary i z nią stanowi jedną daninę miłą Bogu [11]. Żeby zaś ten obowiązek był dopełniony w rzeczywistości i żeby pojednanie, które się dokonuje we wnętrzu serca — podobnie jak śmierć Chrystusa, z której się ono rodzi — mogło przybrać także charakter publiczny, sam Pan nasz zlecił Apostołom i ich następcom, Pasterzom Kościoła „posługę jednania" (2 Kor 5, 18). Oni przeto, „przyjąwszy jakby osobę Chrystusa" [12], są na stałe przeznaczeni „do budowania swojej trzody w prawdzie i świętości" [13].

Kościół więc, jako „świat pojednany", jest także ze swej natury i to trwale „światem jednającym", a jako taki winien on być uważany za obecność i działanie Boga „w Chrystusie jednającego świat ze sobą" (2 Kor 5, 19). Ta obecność i działanie Boga wyrażają swą moc przede wszystkim w Chrzcie, w odpuszczeniu grzechów i odprawianiu Eucharystii, która wznawia zbawczą ofiarę Chrystusa i skutecznie oznacza jedność Ludu Bożego [14].

## II. KOŚCIÓŁ SAKRAMENTEM JEDNOŚCI

Pojednanie w swoim podwójnym aspekcie: pokoju przywróconego między Bogiem i człowiekiem oraz pokoju między samymi ludźmi, jest pierwszym owocem Odkupienia: i jak samo Odkupienie jest ono powszechne tak co do swej rozciągłości jak i mocy. Tym więc pojednaniem jest objęty wszechświat stworzony „aż do czasu odnowienia wszystkich rzeczy" (Dz 3, 21), kiedy mianowicie wszystkie rzeczy stworzone zostaną ponownie zjednoczone w Chrystusie, który jest pierworodnym pośród umarłych wskrzeszonych (por. Kol 1, 18).

A ponieważ pojednanie posiada w Kościele najosobliwszy wyraz i w nim zawiera się pełnia jego mocy, przeto Kościół jest „niejako

---

10 Św. Ambr., In Luc. 5, 58: PL 15, 1737.

11 Por. św. Jan Chryz., In Matth., Homil. 16, 9: PG 57, 250; św. Izyd. z Pel., Ep. 4, 111: PG 78, 1178; Mikoł. Kabas., Explic. div. Liturg. 26, 2: Sourc. chrét. 4 bis, s. 171.

12 Św. Cyr. Aleks., In Epist. II. ad Cor.: PG 74, 943 D.

13 Sob. Wat. II., Konst. dogm. o Kościele Lumen gentium n. 27: AAS 57 (1965) s. 32.

14 tamże, n. 11: AAS 57(1965) s. 15.

sakramentem czyli znakiem i narzędziem wewnętrznego zjednoczenia z Bogiem i jedności całego rodzaju ludzkiego" [15]. Jest mianowicie miejscem, z którego na kształt promeni rozlewa się jednoczenie ludzi z Bogiem i wzajemne ich zespalanie, które, wzrastając z biegiem czasu coraz bardziej, dopełni się w końcu wieków.

Lecz żeby Kościół mógł, w pełni wyrazić tę swoją sakramentalną naturę — w której leży wszelka racja i przyczyna jego istnienia — on sam musi być znakiem oznaczającym, jak to wymagane jest w każdym sakramencie. Kościół mianowicie musi tworzyć i ujawniać swą godność i harmonię nauki, życia i kultu, jakie charakteryzowały jego początki (por. Dz 2, 42) i jakie pozostają zawsze jego istotnym elementem (por. Ef 4, 4—6: 1 Kor 1, 16). Ta zgodność — w przeciwieństwie do wszelkiej niezgody i podziału, które podkopywałyby solidność spójni Kościoła — musi powiększać siłę jego świadectwa, uwydatniać rację jego istnienia i w pełniejszym świetle stawiać należną mu wiarę, czyli wiarygodność.

Dlatego konieczną jest rzeczą, aby wszyscy wierni, celem współdziałania z Bożymi planami w świecie, byli posłuszni Duchowi Świętemu, który jednoczy Kościół „we wspólnocie i posłudze", i „mocą Ewangelii utrzymuje go w ciągłej młodości... ustawicznie go odnawia i do doskonałego zjednoczenia z Oblubieńcem prowadzi" [16]. Wierność natchnieniom Ducha Świętego na pewno będzie miała przemożny wpływ na sprawę ekumenizmu, na odszukiwanie widocznej jedności wszystkich chrześcijan w jednym i tym samym Kościele, wedle sposobu, jakiego chce Chrystus. Ta wierność stanie się też skuteczniejszym zaczynem braterskiego zespolenia społeczności wszystkich ludów.

## III. ZACIEMNIENIA SAKRAMENTALNOŚCI KOŚCIOŁA

„Jakkolwiek Kościół pozostał dzięki mocy Ducha Świętego wierną Oblubienicą swego Pana i nigdy nie przestał być znakiem zbawienia w świecie, wie on jednak dobrze, że wśród jego członków czy to duchownych czy świeckich nie brakowało w ciągu wieków takich, którzy byli niewierni Duchowi Bożemu" [17]. W rzeczywistości „w tym jednym i jedynym Kościele Bożym już od samego początku powstały pewne odłamy, które Apostoł surowo karci jako godne potępienia" [18]. Gdy potem nastąpiły znane rozłamy, których się nie udało powstrzymać, Kościół przezwyciężył sytuację wewnętrznej niezgody, stwierdzając jasno i dobitnie, że wielce koniecznym warunkiem wspólnoty są te zasady,

---

15 Tamże, n. 1: AAS 57(1965) s. 5.

16 Tamże, n. 4: AAS 57(1965) s. 7.

17 Sob. Watyk. II., Konstyt. past. o Kościele w świecie współ. Gaudium et spes n. 43: AAS 58(1966) s. 1064.

18 Sob. Watyk. II., Dekret o ekum. Unitatis redintegratio, n. 3: AAS 57(1965) s. 92.

które by zachowały w pełni jego naturalną jedność i pozwalały, aby ona okazała się „w wyznawaniu jednej wiary, we wspólnym spełnieniu kultu Bożego oraz w braterskiej zgodzie rodziny Bożej" [19].

Ale niemniej niebezpieczne, powodujące to Nasze wyjaśnienie i wezwanie do jedności, wydają się być prądy niewierności wobec Ducha Świętego, które obecnie zauważa się tu i ówdzie w Kościele i które, niestety, usiłują rozsadzić go od wewnątrz. Zwolennicy tych prądów i ci, którzy są przez nie omotani — w rzeczy samej nieliczni w porównaniu z ogromną liczbą wiernych — chcą wprawdzie pozostać w Kościele i korzystać z tych samych uprawnień i swobody mówienia i działania, jak wszyscy pozostali, ale po to, żeby zwalczać kościelną jedność. Ponieważ wzbraniają się uznać, że Kościół składa się z dwóch czynników, boskiego i ludzkiego — podobnie jak tajemnica Wcielonego Słowa, które go ustanowiło jako „wspólnotę wiary, nadziei i miłości tu na tej ziemi, jako widzialny organizm", przez który Chrystus „prawdę i łaskę rozlewa na wszystkich" [20], sprzeciwiają się oni i opierają Hierarchii, jak gdyby wszelki akt takiego oporu przyczyniał się do odsłonięcia prawdy o Kościele i do zrozumienia, jaki Kościół Chrystus faktycznie ustanowił. Podają w wątpliwość obowiązek posłuszeństwa wobec władzy ustanowionej przez samego Odkupiciela, oskarżają Pasterzy Kościoła nie o to, że czynią oni to czy tamto, w ten czy w inny sposób, lecz tylko o to, że — jak mówią — uważa się ich za stróżów pewnego systemu czy aparatu kościelnego, który współzawodniczy i walczy z instytucją Chrystusa. W ten sposób wnoszą oni zamęt i zamieszanie w całą społeczność, wszczepiając w nią wnioski teorii dialektycznych, które są obce duchowi Chrystusa. Posługując się słowami Ewangelii, tłumaczą opacznie ich znaczenie.

Z wielkim bólem zwracamy uwagę na ten stan rzeczy, chociaż — jak zaznaczyliśmy — jest to czymś bardzo małym w porównaniu z wielkim mnóstwem chrześcijan, którzy pozostają wierni. Jednakże nie możemy milczeć i nie wystąpić z taką samą gorliwością i mocą jak św. Paweł przeciw takiemu zdradliwemu i niesprawiedliwemu sposobowi postępowania. Toteż wzywamy wszystkich chrześcijan dobrej woli, żeby się nie dali zdezorientować lub zwieść tymi bezprawnymi naciskami braci nieszczęliwie błądzących, o których wszakże pamiętamy zawsze w modlitwie i którzy są Nam drogimi.

Co do Nas, stwierdzamy stanowczo, że jedyny Chrystusowy Kościół „ustanowiony i zorganizowany na tym świecie jako społeczność, trwa w Kościele katolickim, rządzonym przez następcę Piotra oraz biskupów pozostających z nim we wspólnocie, choć i poza jego organizmem znajdują się liczne pierwiastki uświęcenia i prawdy" [21]. Ponadto zaświad-

[19] Tamże, n. 2: AAS 57(1965) s. 92.

[20] Sob. Watyk. II., Konstyt. dogm. o Kościele Lumen gentium, n. 8: AAS 57 (1965) s. 11.

[21] Tamże, n. 8: AAS 57(1965), s. 12.

czamy, że ci Pasterze Kościoła, którzy przewodzą Ludowi Bożemu w imieniu samego Boga z pokorą sług ale i z odwagą Apostołów (por. Dz. 4, 31), których są następcami, mają prawo i obowiązek głosić: „Jak długo... zajmujemy miejsce na tej stolicy, jak długo stoimy na czele, mamy autorytet i moc, choć bylibyśmy niegodni" [22].

## IV. DZIEDZINY ZACIEMNIENIA SAKRAMENTALNOŚCI KOŚCIOŁA

Sytuacja kościelna, którą wyżej przedstawiliśmy, przybiera formę niezgody doktrynalnej, na której poparcie przyzywa się pluralizm teologiczny, a którą nierzadko doprowadza się aż do relatywizmu w interpretacji dogmatów. Stąd pomniejsza się na różne sposoby samą integralność wiary. A nawet, gdy nie dochodzi do takich bardzo poważnych konsekwencji, pluralizm ten jest uważany niekiedy jako prawowite „miejsce teologiczne", pozwalające na zajmowanie stanowiska sprzecznego z autentycznym Magisterium Biskupa Rzymskiego i Hierarchii Biskupów, którzy jedynie zostali ustanowieni autorytatywnymi tłumaczami Bożego Objawienia, zawartego w świętej Tradycji i w Piśmie Świętym [23].

Pluralizmowi, który przez badanie i rozważanie stara się zgłębić i wyjaśnić dogmat, nie niszcząc jednak jego identycznego, obiektywnego znaczenia, przyznajemy chętnie prawo obywatelstwa w Kościele jako naturalnemu składnikowi jego katolickości oraz jako znakowi czy to bogactwa nauki, czy pilnego zaangażowania tych wszystkich, którzy należą do niego. Uznajemy też bardzo cenne dobra, jakie pluralizm wprowadził do dziedziny chrześcijańskiej duchowości oraz do instytucji kościelnych i zakonnych, jak i na polu form liturgicznych, dyscypliny i prawodawstwa. Chodzi bowiem o dobra przyczyniające się „do owej różnorodności, która zdąża do jednego i która wyraziściej ukazuje katolickość niepodzielnego Kościoła" [24].

Przyznajemy nawet, że dobrze wymierzony pluralizm teologiczny ma swe podstawy w samej tajemnicy Chrystusa, której niezgłębione bogactwa (por. Ef 3, 8) przewyższają możności wysłowienia i wyrażenia wszystkich epok i wszelkich kultur ludzkich. Dlatego nauka wiary, która koniecznie wypływa z tejże tajemnicy — bo w sprawie zbawienia „nie ma innej tajemnicy prócz Chrystusa" [25] — domaga się ciągle nowych dociekań. Bo istotnie tyle jest wymiarów Słowa Bożego i tyle oczekiwań oraz perspektyw ze strony wiernych, którzy je studiują [26], że

---

22 Św. Jan Chyz., In Epist. ad Colcs., Homil. 3,5: PG 62, 324

23 Por. Sob., Watyk. II., Konst. dogm. o objaw. Bożym Dei Verbum, n. 10: AAS 58(1966) s. 822.

24 Sob. Watyk. II., Konst. dogm. o Kościele Lumen gentium, n. 23: AAS 57 (1965) s. 29.

25 Św. Aug. Epist. 187, 11, 34: Pl 33, 845.

26 Por. św. Efrem Syr., Comm. Evang. concord. 1, 18: Sourc. chret. 121, s. 52.

zasadnicza zgodność wiary w tej dziedzinie nigdy nie jest wolna od jakiejś osobliwości u każdego wierzącego. Wszelako, różne akcenty i stopnie rozumienia jednej i tej samej nauki wiary żadną miarą nie przynoszą uszczerbku temu, co należy do jej istotnej treści, gdyż sprowadzane są do jedności przez wspólne wszystkim posłuszeństwo wobec Magisterium Kościoła. Ono bowiem, które jako najbliższa reguła określa wiarę wszystkim, utwierdza w niej również wszystkich i zabezpiecza, żeby nie ulegli sądowi jakichkolwiek dywersyjnych tłumaczeń.

Ale cóż powiedzieć o pluralizmie, który uważa wiarę i jej wyraz nie za dziedzictwo całej społeczności i dlatego dziedzictwo kościelne, lecz jako pewną rzecz odkrytą przez poszczególnych ludzi za pomocą wolnej krytyki i wolnego badania Słowa Bożego? Bez interwencji Nauczycielskiego Urzędu Kościoła, któremu Apostołowie powierzyli swoje Magisterium[27], i który „naucza tylko tego, co zostało przekazane"[28], zostaje podważona w sposób nie do naprawienia cała owa łączność z Chrystusem poprzez Apostołów, przez tych mianowicie, którzy „przekazali to co otrzymali"[29]. Stąd, jeżeli ktoś porzuci stale przekazywaną naukę podaną przez Apostołów, dzieje się, że chcąc uniknąć trudności co do tajemnicy wiary, przytacza się pewne zwodnicze dla zrozumienia formuły, które niszczą autentyczną treść i znaczenie tejże tajemnicy. Tak tworzy się doktryny nie dające się żadną miarą pogodzić z obiektywną wiarą, co więcej, sprzeciwiające się jej, a w dodatku zestawione z mniemań sprzecznych ze sobą.

Nie powinniśmy zapominać o tym, że ilekroć się coś ujmie z jednej i tej samej wiary, następuje także pomniejszenie wzajemnej miłości. Ci bowiem, którzy pozbawieni są radości płynącej z chrześcijańskiej wiary (por. Flp 1, 25), popychani są do żebrania wiary jedni od drugich, a nie do szukania takiej, która pochodzi od samego Boga (por. J 5, 44): dlatego wyrządza się niemałą szkodę braterskiej wspólnocie. Na miejsce zmysłu Kościoła, który uznaje we wszystkich tę samą wolność i godność dzieci Bożych[30], nie można podstawiać tzw. ducha grup partykularnych prowadzącego do postulatów pełnych stronniczości i z tego powodu usuwa nawet tę naturalną podstawę miłości, jaką jest sprawiedliwość. Próżny jest zamysł doskonalenia wspólnoty kościelnej według wzoru wymyślonego przez każdą z tych grup.

Czyż przeciwnie, nie powinniśmy wszyscy udoskonalać się według Ewangelii? A gdzież ona wyraziściej objawia swoją skuteczną moc przez Boga daną, jak nie w Kościele, przy staraniu wszystkich bez różnicy wierzących?

---

27 Por. Sob. Watyk. II., Konstyt. dogm. o objaw. Boż. Dei Verbum, n. 7: AAS 58(1966) s. 820.

28 Tamże, n. 10: AAS 58(1966) s. 822.

29 Tamże, n. 8: AAS 58(1966) s. 820.

30 Por. Sob. Watyk. II., Konstyt. dogm. o Kościele Lumen gentium n. 9: AAS 57 (1965) s. 13.

Wreszcie taki duch partykularyzmu szkodzi i sprzeciwia się koniecznemu zespoleniu dusz w liturgicznym kulcie i modlitwie i przeradza się w rozdzielające odosobnienie, podyktowane duchem zarozumiałości, który na pewno nie jest ewangelicznym i uniemożliwia usprawiedliwienie człowieka przed Bogiem (por. Łk 18, 10—14).

My w miarę możności staramy się zrozumieć przyczyny tego stanu rzeczy i porównujemy go z podobną sytuacją, w jakiej żyje dzisiejsza społeczność ludzka, podzielona na przeciwstawiające się sobie stronnictwa. Zaiste trzeba ubolewać nad tym, że i sam Kociół w pewien sposób podlega ciosom takiego stanu rzeczy, nie wolno mu jednak w żaden sposób przyjąć stanu, który zbliża się do stanu chorobowego. Wszak Kościół powinien zachować nienaruszoną swoją szczególną cechę, że stanowi rodzinę zebraną z różnych członków: co więcej, winien być dobrym zaczynem, który by pobudzał społeczność ludzką do odpowiedniego postępowania, tak jak to poganie mówili o wiernych pierwszych wieków chrześcijaństwa: „Patrzcie, jak oni się wzajemnie miłują”[31]. Mając przed oczyma ten obraz pierwotnej społeczności kościelnej — obraz zresztą nie bezwzględnie pogodny, bo przecież wzrastała ona wśród cierpień i przeciwności — zaklinamy wszystkich, aby zechcieli przezwyciężyć różnice nieprawowite i nie wolne od niebezpieczeństw, i aby w ten sposób mogli uznać się za braci złączonych miłością Chrystusową.

## V. POLARYZACJA NIEZGODY

Jeśliby wewnętrzne spory, dotyczące różnych dziedzin kościelnego życia, utrwalały się w stan jakby upartego buntu, doprowadzą do tego, że jednej instytucji i wspólnocie zbawienia przeciwstawią jakąś wielkość „instytucji lub poróżnionych wspólnot”, które w żaden sposób nie odpowiadają naturze Kościoła. Albowiem, gdy się w nim tworzy sekty i przeciwstawne stronnictwa, które trwają w nieprzejednanej opozycji do siebie, wówczas Kościół traci swoją strukturę i ustrój. Wtedy to powstaje tzw. polaryzacja niezgody, dzięki której cała uwaga skupia się na różnych grupach, które są w rzeczywistości autokefaliczne i z których każda sądzi, że oddaje cześć Bogu. Taka sytuacja niesie ze sobą i wprowadza do społeczności kościelnej, ile tyko może, nasienie rozkładu.

Dlatego wyrażamy gorące życzenie, aby głos sumienia doprowadził poszczególne jednostki do refleksji nad sobą i nad swymi poglądami, tak żeby dokonali roztropniejszego wyboru. Upominamy także wszystkich wiernych i każdego z osobna tymi słowami: „Zbadaj najgłębsze tajniki swego serca i wnikaj jako pilny badacz we wszystkie zakamarki

---

31 Tertul. Apologeticum XXXIX, 7: Corpus Christ. Ser. Lat. I, 1 s. 151.

swej duszy"[32]. Chcemy rozbudzić w ich sercach na nowo tęsknotę za utraconymi dobrami: „Pamiętaj więc skąd spadłeś i nawróć się i pierwsze czyny podejmij" (Obj 2, 5). I chcielibyśmy również każdego napomnieć, żeby zrozumiał przed Panem, jakie stąd płyną konieczne wymagania. „Niczego bowiem nie powinien się tak obawiać chrześcijanin, jak odłączenia od Ciała Chrystusa. Jeśli bowiem odłącza się od Ciała Chrystusa, nie jest Jego członkiem: a jeśli nie jest Jego członkiem, to nie jest ożywiony Jego Duchem. Ktokolwiek zaś, mówi Apostoł, nie ma Ducha Chrystusa, ten nie należy do Niego"[33].

## VI. ETYKA I DYNAMIKA POJEDNANIA

Jest rzeczą konieczną w życiu kościelnym, żeby wszyscy w Kościele: biskupi, kapłani, osoby zakonne i świeccy wnieśli swoje czynne współdziałanie do wspólnego wysiłku w kierunku pełnego pojednania, tak żeby we wszystkich i między wszystkimi został przywrócony ów pokój, który „jest żywicielem miłości i rodzicielem jedności"[34]. Każdy zatem niech się okaże bardziej uległym uczniem Pana, który oświadczył, że grzechy nie zostaną nam odpuszczone przez Ojca, jeżeli wpierw nie pojednamy się z braćmi (por. Mk 11, 26), i że nie będziemy rozpoznani jako Jego uczniowie inaczej jak tylko po miłości, jaką mieć będziemy jedni do drugich (por. J 13, 35). Kto więc się czuje w jakiś sposób uwikłany w ten stan niezgodny, niech ponownie posłucha głosu Pańskiego, który bezustannie wtedy także nalega i przynagla, gdy ktoś zabiera się do modlitwy: „Najpierw idź i pojednaj się z bratem swoim" (Mt 5, 34).

Niech wszyscy razem — każdy według miary i sposobu stosownie do swego stanu — rozważając zbawcze dzieło dokonane dla nas przez Boga, przyłążą się ochoczo do wytworzenia w sobie takiego usposobienia ducha, które by doprowadziło do pojednania. A ponieważ zostaliśmy pojednani z Bogiem tylko dzięki Jego miłości, przeto urabiajmy nasz sposób życia podług łaskawości i miłosierdzia, wybaczając sobie wzajemnie tak jak i Bóg w Chrystusie nam przebaczył (por. Ef 4, 31—32). Ponadto, skoro nasze pojednanie pochodzi z ofiary Chrystusa, który sam zechciał ofiarować się za nas na krzyżu, niech Krzyż, który jest stawiany w Kościele jakby najwyższy maszt okrętowy, dla wskazywania mu kursu żeglugi w świecie[35], natchnie i pokieruje naszymi wzajemnymi stosunkami, żeby one wszystkie były prawdziwie chrześcijańskie. Niech nigdy nie zabraknie w żadnym z tych stosunków pewnego osobistego wyrzeczenia się. Stąd bowiem wyniknie uczucie braterskiej

---

[32] Św. Leon W., Tract. 84 bis, 2: Corpus Christ. 138 A, s. 530.
[33] Św. August. In Io Evang. 27, n: PL 35, 1618.
[34] Św. Leon W., Serm. 26, 3: PL 54, 214.
[35] Por. św. Maksym z Tur., Serm. 37, 2: Corpus Christ. 23, s. 145.

życzliwości do drugich, dzięki któremu uznaje się chętnie przymioty posiadane przez drugich, a wszyscy będą mogli dołożyć starań do wzbogacenia jednej wspólnoty kościelnej, „tak iż całość i poszczególne części doznają wzrostu na skutek wzajemnej łączności wszystkich oraz dążenia do pełni w jedności" [36]. W ten sposób można twierdzić, że jedność dobrze zrozumiana pozwala, by każdy kształtował i doskonalił swoją osobowość.

Z tego życzyliwego otwarcia się na drugich, połączonego z wolą wzajemnego zrozumienia i z praktyką wyrzeczenia, na pewno stanie się to, że ten akt miłości nakazany nam przez Pana, a polegający na upomnieniu braterskim (por. Mt 18, 15), będzie mocny, uporządkowany i skuteczny. Upomnienie, które może być stosowane przez jakiegokolwiek chrześcijanina w stosunku do swego brata we wierze, wydaje się być powszechnym środkiem i drogą do uzdrowienia wielu rozdźwięków i do zapobiegania im [37]. Na odwrót zaś, braterskie upomnienie skłania upominającego do usunięca belki ze swego oka (por. Mt 7, 5), by nie ucierpiał przy tym porządek napomnienia [38]. Ponadto praktyka braterskiego napomnienia zapoczątkowuje pobudzenie do świętości, dzięki której jedynie osiąga się pełnię pojednania. Ono nie polega na jakimś wygodnym uspokojeniu, które służyłoby jedynie utylitaryzmowi i maskowałoby najgorszy rodzaj nienawiści [39], lecz zasadza się na wewnętrznym nawróceniu i w jego następstwie na miłość jednoczącej wszystkich w Chrystusie. Takie pojednanie urzeczywistnia się szczególnie w sakramencie pojednania, którym jest Pokuta. Przez nią wierni „otrzymują przebaczenie zniewagi wyrządzonej Bogu od Jego miłosierdzia i równocześnie dostępują pojednania z Kościołem, któremu grzesząc zadali ranę" [40], byleby tylko „ten — ... sakrament zbawienia... zapuścił korzenie w całym ich życiu i skłaniał do gorliwszej służby Bogu i braciom" [41].

Niemniej, „w budowaniu Ciała Chrystusowego istnieje różnorodność członków i funkcji" [42], a ta z konieczności rodzi nieporozumienia. Takie nieporozumienie zauważono nawet między Świętymi, jednak nie w tym stopniu żeby „zabijały zgodę... uśmiercały miłość" [43]. Jak można przeszkodzić, żeby one nie powodowały podziału? Z tej właśnie różnorodności osób i funkcji pochodzi pewna i bezpieczna zasada spoistości ca-

[36] Sob. Watyk. II., Konstyt. dogm. o Kościele Lumen gentium n. 13: AAS 57(1965) ss. 17 n.

[37] por. św. Tomasz Ak., Summa theol. II-IIq 33 a 4: Opera omnia, ed. Leon. t. VIII s. 266.

[38] Por. św. Bonawent. In IV Sent., dist. 19, dub. 4: Opera omnia ad Claras Aquas, t. IV, s. 512.

[39] Por. św. Hier., Contra Pelag. 2, 11: PL 23, 546.

[40] Sob. Watyk. II., Konst. dogm. o Kościele Lumen gentium n. 11: ASS 57 (1965) s. 15.

[41] Ordo Paenitentiae, Praenot. n. 7, Typol. Polygl. Vat. 1974, s. 14.

[42] Scb. Watyk. II., Konst. dogm. o Kościele Lumen gentium n. 7: AAS 57 (1965) s. 10.

[43] Św. Aug., Enarrat. in Ps. 33, 19: PL 36, 318.

łego Kościoła. W tej różnorodności i częścią główną i wielce konieczną są pasterze Kocioła, czyli ustanowieni przez samego Chrystusa wysłannicy do reszty Jego wyznawców. Zostali oni w tym celu pouczeni i uposażeni w taki autorytet, który, przewyższając stanowiska i wymagania jednostek, wszystko przywołuje do integralnej i solidnej nauki Ewangelii stanowiącej „słowo pojednania" (por. 2 Kor 5, 18—20). Autorytet z jakim oni głoszą to słowo, posiada moc zobowiązującą nie dlatego, że jest uznawany przez ludzi, lecz dlatego, że został im nadany przez Chrystusa (por. Mt 28, 18; Mk 16, 15—16; Dz 26, 17n). Skoro więc ten kto ich usłucha albo nimi gardzi, Chrystusa słucha lub Nim gardzi i zarazem Ojca, który Go posłał (por. Łk 10, 16), więc obowiązek posłuszeństwa wiernych wobec autorytetu pasterzy należy do samej istoty chrześcijanina.

Z drugiej zaś strony pasterze Kościoła tworzą jedno, niepodzielne ciało z natury swej z Następcą Piotra i pod jego zwierzchnictwem. I dlatego od zgodnego wykonywania zadań przez nich wszystkich oraz od wiernych ich przyjęcia zależy jedność wiary i wspólnoty wszystkich wiernych [44], ukazująca światu pojednanie urzeczywistnione przez Boga w Jego Kościele. Oby więc została wysłuchana powszechna modlitwa zanoszona do Boskiego Zbawiciela: „Przyjdź zawsze z pomocą Kolegium Biskupów z naszym Papieżem i użycz im darów jedności, miłości i pokoju" [45], oby też pasterze tak jak w szczególny i widoczny sposób przedstawiają i zastępują osobę Chrystusa [46], naśladowali Go też i w Lud Boży wlewali miłość, z jakiej siebie samego ofiarował Ten, który „umiłował Kościół i wydał za niego samego siebie" (Ef 5, 25). I niech odnowiona ich miłość będzie skutecznym przykładem dla wiernych, a szczególnie dla kapłanów i zakonników, którzy może osłabli w pełnieniu nałożonych sobie obowiązków świętej posługi oraz powołania, tak żeby wszyscy w Kościele „jednym sercem i jedną duszą" (por. Dz 4, 32) przykładali się znowu pilnie do „głoszenia dobrej nowiny o pokoju" (Ef 6, 15).

Kościół Matka nasza z żalem i z goryczą patrzy na to, jak niektórzy jej synowie ozdobieni służebnym kapłaństwem albo z jakiegoś innego tytułu poświęceni na służbę Bogu i braciom, porzucają swoje zadania. Niemniej jednak pociechę i radość stanowią dla niego ci wszyscy, którzy wielkodusznie i wiernie trwają przy podjętych zadaniach wobec Chrystusa i Kościoła. Zasługami tych bardzo licznych wsparty i pokrzepiony Kościół chce przemienić zadany sobie ból w miłość, która wszystko potrafi wyrozumieć i wszystko w Chrystusie wybaczyć.

---

[44] Por. Sob. Watyk. I., Kosst. dogm. Pastor seternus, wstęp: DS 3050; Sob. Wat. II., Konst. dogm. o Kościele Lumen gentium n. 18: AAS 57(1965) s. 22.

[45] Liturgia Horarum IV, Typis Polygl. Vat. 1972, s. 513.

[46] Sob. Watyk. II., Konst. dogm. o Kościele Lumen gantium n. 21: AAS 57 (1965) s. 25.

My zaś, którzy jako Następca Piotra — nie dzięki Naszym zasługom lecz ze względu na powierzony Nam apostolski urząd — jesteśmy widzialną zasadą i fundamentem jedności tak Pasterzy jak i rzeszy wiernych [47], kierujemy Naszą adhortację o przywrócenie tego największego dobra, jakim jest pojednanie, czy to z Bogiem, czy w nas, czy między nami, żeby Kościół mógł być w świecie skutecznym znakiem zjednoczenia z Bogiem i jedności wszystkich Jego stworzeń.

Tego domaga się nasza wiara i sam Kościół, który „wyznajemy w Symbolu wiary jako jeden, święty, katolicki i apostolski" [48]. Prosimy usilnie wszystkich, żeby go miłowali, postępowali za nim i budowali go, posługując się słowami św. Augustyna: „kochajcie ten Kościół, trwajcie w tym Kościele, bądźcie tym Kościołem" [49].

Przez tę Naszą adhortację zalecamy to wszystkim Naszym synom, a szczególniej tym, którym przypadła odpowiedzialność prowadzenia innych braci. Pragnęlibyśmy, żeby ona była pasterska i pełna ufności, podyktowana duchem pokoju. Są tacy, którym ta adhortacja wyda się może surową i przykrą. Ale ułożyliśmy ją po głębokim wglądzie z jednej strony w sytuację Kościoła, a z drugiej w konieczne wymagania Ewangelii. Wyszła ona nade wszystko z głębi Naszego serca: winniśmy bowiem miłować Kościół w duchu ewangelijnej przypowieści o winorośli, którą należy przycinać i oczyszczać, żeby tym obfitszy owoc wydała (por. J 15, 2). Adhortacja ta oparta jest wreszcie na wielkiej nadziei, której ciężkie brzemię Naszego apostolskiego mandatu nigdy nie osłabiło ani nie zmieniło. Składamy dzięki Bogu za Jego wierność. Ufamy i mamy nadzieję, że pod mocnym tchnieniem Ducha Świętego ludzie odpowiedzą na Nasze słowa. On już jest obecny i działa w głębi duszy każdego wiernego oraz poprowadzi ich wszystkich w pokorze i pokoju drogami prawdy i miłości. On jest bowiem naszym męstwem i naszą mocą. Wiemy, że bardzo wielu synów Kościoła oczekiwało tych naszych napomnień, i że są oni gotowi przyjąć je z pożytkiem i owocnie. Życzymy sobie i najgorręcej pragniemy, żeby Lud Boży dotrzymywał Nam kroku, jak w owym pochodzie biblijnym, by podejmował razem z Nami etapy uświęcenia Jubileuszu, i by stał się z Nami czymś jednym, tak żeby świat uwierzył. Niech Lud Boży zawsze pozwala się kierować łaską Pana naszego Jezusa Chrystusa, miłością Boga Ojca i darem jedności Ducha Świętego.

Te pragnienia i życzenia powierzamy orędownictwu Niepokalanej Dziewicy Maryi, „która świeci całej wspólnocie wybranych jako wzór

---

47 Tamże, n. 23: AAS 57(1965) s. 27.
48 Tamże, n. 8. AAS 57(1965) s. 11.
49 Serm. 138, 10: PL 38, 769.

cnót... która, wkroczywszy głęboko w dzieje zbawienia, łączy w sobie w pewien sposób i odzwierciedla najważniejsze treści wiary" [50]. Powszechną wolę uświęcenia i pojednania wzmacniamy Naszym Apostolskim Błogosławieństwem, którego z serca udzielamy.

Dan w Rzymie, u św. Piotra, w uroczystość Niepokalanego Poczęcia Najświętszej Maryi Panny, dnia 8 grudnia 1974 roku, w dwunastym roku Naszego Pontyfikatu.

PAWEŁ VI PAPIEŻ

16

## ŚWIĘTA KONGREGACJA KULTU BOŻEGO DO KSIĘŻY BISKUPÓW W SPRAWIE ŚPIEWU GREGORIAŃSKIEGO W JĘZYKU ŁACIŃSKIM

Wielkanoc, 1974 r.

Wasza Ekscelencjo!

Święta Kongregacja Kultu Bożego posłuszna woli Papieża, który dość często, a również ostatnio, wyjawił pragnienie, ażeby wierni wszystkich narodów poznali przynajmniej niektóre śpiewy gregoriańskie w języku łacińskim, jak *Gloria, Credo, Sanctus, Pater Noster, Agnus Dei* [1], przygotawała książeczkę pod tytułem *„Iubilate Deo"*, która zawiera i przedstawia pewien mały zbiór tych kościelnych śpiewów gregoriańskich.

Teraz właśnie mam zaszczyt i obowiązek przesłać Ci egzemplarz tej książeczki, który przyjmij jako dar samego Ojca Świętego. Ponadto korzystam z nadarzającej się sposobności, aby usilnie polecić Twojej pasterskiej trosce to nowe zadanie, które bez wątpienia ma także na względzie dokładniejsze wykonanie przepisu wydanego przez Sobór Watykański II: „Należy zatroszczyć się o to, aby wierni umieli wspólnie odmawiać lub śpiewać części mszalne dla nich przeznaczone, także w języku łacińskim" [2].

---

50 Sob. Watyk. II., Konst. dogm. o Kościele Lumen yentium n. 65: AAS 57 (1965) s. 64.

1 Cfr. Allocutio Summi Pontificss Pauli VI in Audientia publica, die 22 mensis Augusti 1973; Allocutio ad sodales Consociationis Internationalis Musicae Sacrae, die 12 mensis Octobris 1973; Epistula Em.mi Card I. Villot, Secretarii Status, ad Conventum Nationalem Consociationis Italicae a S. Caecilia. data die 30 mensis Septembris 1973.

2 Const. *Sacrosanctum Concilium*, n. 54.

Ilekroć bowiem wierni modlą się wspólnie, okazują zarazem i wieloraką różnorodność jakiegoś narodu zebranego „z wszelkiego pokolenia, języka i narodu" i swoją jedność w wierze i miłości. Różnorodność tę okazują wyraźnie liczne języki, którymi można posługiwać się w świętych obrzędach, jak również stosowne śpiewy w języku ojczystym. W ten właśnie sposób jest przekazywany zmysł religijny każdego narodu razem z tą samą nauką wiary oraz uwydatniają się formy muzyczne, które odpowiadają kulturze i tradycji danego narodu. Jedność w wierze wypływa i okazuje się w pewien sposób odczuwalny przez stosowanie języka łacińskiego i śpiewu gregoriańskiego, który jak wiadomo, przez tyle wieków towarzyszył liturgicznym obrzędom rytu rzymskiego, krzepił wiarę i ożywiał pobożność, który osiągnął tak wielką doskonałość, że zupełnie słusznie został uznany przez Kościół za własne dziedzictwo nieporównywalnej godności, który wreszcie został uznany i przyjęty przez sam Sobór Watykański II jako „swoisty śpiew liturgii rzymskiej" [3].

Wśród szczególnych propozycji odnowy liturgicznej tę należy przede wszystkim postawić, aby zgromadzenia i zrzeszenia wiernych rozwijały śpiew i braterski charakter obrzędów kościelnych. „Obrzęd liturgiczny przybiera wznioślejszą postać, gdy dokonuje się przy śpiewie, wobec ministrantów poszczególnych stopni sprawujących swoją posługę i przy uczestnictwie w nim ludu" [4]. Chodzi tu o sprawę która bardzo leży na sercu tym instytucjom, do których należy troska o odnowę liturgiczną, a która nie jest wolna od swoich trudności i przeszkód. Dlatego też jak to już nieraz przedtem miało miejsce, Święta Kongregacja Kultu Bożego na nowo zachęca, aby śpiew wiernych był pielęgnowany i rozwijany.

Co zaś dotyczy śpiewu w języku narodowym, liturgiczna odnowa „stwarza okazję wypróbowania zasobów duchowych, doświadczenia własnego talentu i gorliwości pasterskiej" [5]. Należy więc zachęcać i umacniać muzyków i poetów, by tej wzniosłej sprawie służyli swoimi siłami i zdolnościami; ponieważ w ten sposób mógłby być stworzony śpiew narodowy, który by rzeczywiście był godny chwały Bożej, obrzędu liturgicznego lub religijnego, dla którego jest dodany, samej wiary, którą uzewnętrznia i prawdziwej sztuki. Zapoczątkowana przez Sobór odnowa liturgiczna otwarła także nową nadzieję i nowy cel dla muzycznej nauki Kościoła oraz dla samego śpiewu sakralnego. „Oczekuje się dzisiaj nowego rozkwitu i splendoru muzycznej sztuki religijnej, gdy w każdym kraju wprowadza się do świętych obrzędów język narodowy. Nie powinno mu zabraknąć wszelkiej piękności i siły wymowy, która

---

[3] Cfr. ibid., n. 116.

[4] S. Congr. Rituum, Instr. *Musicam sacram*, 5 martii 1967, n. 5.

[5] Cfr. ibid., n. 54; Allocutio Pauli VI ad sodales Consociationis Italicae a S. Caecilia, habita die 23 mensis Octobris 1972.

zawiera się w muzyce prawdziwie religijnej i w śpiewie odpowiednio dostosowanym" [6].

Podczas, gdy się to szczęśliwie dokonuje, odnowa liturgiczna nie odrzuca i nie może gardzić całą przeszłością, lecz zachowuje ją z „największą troskliwością" [7]; wysoko sobie ceni wszystko, cokolwiek dobrego kryje w sobie czas przeszły, cokolwiek ważnego pojawia się w zakresie religii, kultury i sztuki, a jednocześnie strzeże te wszystkie czynniki, które mogą być pożyteczne do powszechnego i zewnętrznego okazania ścisłego zjednoczenia wiernych. Ten więc mały zbiór śpiewów gregoriańskich, który Ci przesyłam, powinien zaradzić wskazanej potrzebie oraz sprawić, że wierni łatwiej wzajemnie się zjednoczą i zespolą duchowo z wszystkimi braćmi w wierze i z żywą tradycją minionych wieków. Racje te dają podstawę do gorliwości pielęgnowania w zgromadzeniach wiernych także śpiewów gregoriańskich w języku łacińskim. Wskazana potrzeba tym bardziej przynagla, że zbliża się Rok Święty 1975, w którym wierni różni językiem, narodowością i pochodzeniem będą się zbierać, by wspólnie uczcić Pana.

Należy w końcu szczególnie zatroszczyć się o zachowanie zdrowej równowagi między śpiewem w języku ojczystym, a śpiewem gregoriańskim wśród tych, którzy dla swego szczególniejszego zadania bliżej związani są z życiem Kościoła i powinni być go bardziej świadomi. Dlatego Ojciec Święty radzi, aby zachować i stosować śpiew gregoriański w klasztorach, domach zakonnych, w seminariach jako znakomitą formę śpiewu modlitewnego oraz jako czynnik bardzo wielkiej wagi, tyczący pielęgnowania sztuki wychowawczej [8]. Ponadto nauka i stosowanie śpiewu gregoriańskiego, „dla szczególnych jego właściwości jest czynnikiem o wielkim znaczeniu dla muzycznej kultury sakralnej" [9].

Przesyłając Ci ten dar Ojca Świętego uznałem za stosowne jeszcze raz wyjaśnić Jego myśl i życzenie, już tak często okazywane, by Konstytucja Soborowa o Liturgii Świętej osiągała swój pełniejszy i głębszy skutek. Twoim wreszcie zadaniem będzie ustalenie, po zasięgnięciu rady odpowiednich instytutów diecezjalnych i krajowych, do których należy troska o liturgię, śpiew kościelny, duszpasterstwo i wykształcenie katechetyczne, jaką bardziej odpowiednią drogą i sposobem wierni mogliby się wyuczyć i wykonywać śpiewy łacińskie zawarte w książce „Iubilate Deo" oraz w jaki sposób pielęgnowanie i wykonywanie śpiewu gregoriańskiego będzie prowadzone w tych instytutach. Będzie to nowy

---

6 Cfr. Allocutio ad sodales Consociationis Internationalis Musicae Sacrae, die 12 mensis Octobris 1973.

7 Cfr. Const. *Sacrosanctum Concilium*, n. 112.

8 Cfr. Epistula Em.mi Card. I. Villot, Secretarii Status, ad Conventum Nationalen Consociationis Italicae a S. Caecilia, data die 30 mensis Septembris 1973.

9 S. Congr. Rituum, Instr. *Musicam sacram*, 5 martii 1967, n. 52.

sposób i droga, którą odnowa liturgiczna przyczyni się do rozwoju całego Kościoła.

Tomik, o którym mowa, może być swobodnie rozpowszechniany, a dla pełniejszego zrozumienia tekstów łacińskich można dodać ich tłumaczenie w języku narodowym.

Mając to wszystko na względzie z należną czcią szczerze oświadczam, że jestem Tobie całkowicie oddany w Panu.

*(—) Jacobus Robertus Card. Knox*
Praefectus

## 17

## PISMO APOSTOLSKIE MOTU PROPRIO „CAUSAS MATRIMONIALES" WPROWADZAJĄCE PEWNE NORMY DLA PRZYSPIESZENIA PROCESÓW MAŁŻEŃSKICH PAWEŁ VI, PAPIEŻ

Sprawy małżeńskie święta Matka Kościół zawsze otaczał szczególną troską, starając się za ich pomocą zabezpieczyć świętość i prawdziwą naturę związku małżeńskiego. Funkcja bowiem sędziów kościelnych wyraźnie — aczkolwiek w sposób sobie właściwy — ukazuje pasterską miłość Kościoła, który wie dobrze jak bardzo procesy małżeńskie zaradzają zbawieniu dusz.

Ponieważ zaś liczba tego rodzaju spraw w naszych czasach stale wzrasta, Kościół nie może nie okazać w tym względzie szczególnej troski. Ten bowiem wzrost spraw, jak powiedzieliśmy do Prałatów Audytorów Roty Rzymskiej, „jest szczególnym znakiem zmniejszonego odczucia świętej natury prawa, na którym jak na fundamencie opiera się rodzina chrześcijańska; jest znakiem niepokoju i zamieszania we współczesnym życiu; znakiem niepewnych warunków społecznych i ekonomicznych, w których to życie się toczy, a przeto i niebezpieczeństwa, które może zagrażać trwałości, żywotności i szczęściu instytucji rodziny" (AAS, T. 68: 1966 s. 154).

Matka Kościół spodziewa się jednak, że wkład wniesiony przez ostatni Sobór Powszechny do naświetlenia i pomnożenia dobra duchowego małżeństwa oraz troski duszpasterskiej o nie, wyda swoje owoce również w odniesieniu do trwałości związku małżeńskiego; pragnie wszakże Kościół uniknąć zarazem ustanowiwszy odpowiednie normy, aby zbyt długi czas trwania procesów małżeńskich nie pogarszał stanu duchowego wielu jego dzieci.

W okresie tedy oczekiwania na pełniejszą reformę procesu małżeńskiego, przygotowywaną przez Naszą Komisję do rewizji Kodeksu Pra-

wa Kanonicznego, uznaliśmy za stosowne wydać pewne normy w odniesieniu do ustanowienia trybunałów kościelnych oraz do procesu sądowego ażeby skrócić sam proces małżeński.

Zachowując przeto bez zmian pozostałe normy kanoniczne dotyczące procesów, z własnej woli powagą Naszą Apostolską określamy i ustanawiamy poniższe normy, które mają być wiernie stosowane we wszystkich trybunałach, także Apostolskich, od dnia 1 października 1971 r. aż do czasu wydania nowego Kodeksu Prawa Kanonicznego.

## WŁAŚCIWOŚĆ TRYBUNAŁU

I. Sprawy małżeńskie ochrzczonych na mocy własnego prawa należą do sądu kościelnego.

II. Sprawy o skutki czysto cywilne małżeństwa należą do sądu świeckiego, chyba, że prawo partykularne postanawia, iż sprawy te, jeśli są wnoszone jako wypadkowe i dodatkowe, mogą być rozpoznawane i rozstrzygane przez sędziego kościelnego.

III. Wszystkie sprawy małżeńskie tych osób, które wymienia KPK w kan. 1557 § 1 n. 1, rozpoznaje wyłącznie ta Kongregacja lub Trybunał albo specjalna Komisja, którym papież zlecił je w poszczególnych wypadkach.

IV. § 1. W innych sprawach o nieważności małżeństwa właściwy jest:

a) trybunał miejsca, w których małżeństwo zostało zawarte, albo

b) trybunał miejsca, w którym strona pozwana przebywa, byle nie przypadkowo, co można udowodnić z jakiegoś dokumentu kościelnego bądź w inny sposób, albo

c) trybunał miejsca, w którym ma być przyjęta większość zeznań czyli dowodów, o ile wyrażą na to zgodę zarówno Ordynariusz miejsca stałego pobytu strony pozwanej, jak też Ordynariusz miejsca i przewodniczący trybunału, do którego się zwrócono.

§ 2. Jeżeli zajdzie wypadek wymieniony w § 1, c, trybunał przed przyjęciem sprawy winien zapytać stronę pozwaną, czy nie ma jakichś zarzutów przeciwko sądowi, który wybrała strona powodowa.

§ 3. Gdy zmienią się istotnie okoliczności miejsc lub osób, o których mówi § 1, można w poszczególnych wypadkach przed zamknięciem postępowania dowodowego przenieść sprawę z jednego trybunału do drugiego, właściwego w tym samym stopniu, jeżeli wyrażą na to zgodę strony i oba trybunały.

## USTANOWIENIE TRYBUNAŁÓW

V. § 1. Jeżeli ani w trybunale diecezjalnym, ani w trybunale reginonalnym, tam gdzie został ustanowiony, nie można utworzyć kole-

gium złożonego z trzech sędziów duchownych, Konferencja Biskupia ma prawo zezwolić na utworzenie w pierwszej i drugiej instancji kolegium złożonego z dwu duchownych i jednego świeckiego mężczyzny.

§ 2. W pierwszej instancji, jeśli nawet przez dobranie mężczyzny świeckiego nie można uformować kolegium, o którym mowa w § 1, sprawy o nieważności małżeństwa w poszczególnych wypadkach mogą być zlecone przez tę samą Konferencję duchownemu jako jedynemu sędziemu. Sędzia ten, gdzie to jest możliwe, winien dobrać sobie asesora i audytora do sprawy.

§ 3. Konferencja Biskupia powyższe uprawnienia może zlecać stosownie do statutów albo za pośrednictwem zespołu członków, albo nawet za pośrednictwem jednego z członków, którzy zostali do tego upoważnieni.

VI. Na asesora i audytora w trybunałach jakiejkolwiek instancji mogą być powoływani świeccy mężczyźni; funkcję zaś notariusza mogą pełnić zarówno mężczyźni jak i kobiety.

VII. Świeccy powoływani na tego rodzaju stanowiska winni odznaczać się wiarą katolicką i dobrymi obyczajami, a równocześnie znajomością prawa kanonicznego. Jeśli zaś chodzi o funkcję sędziego, powierzaną mężczyznom świeckim według n. V § 1, pierwszeństwo należy dawać tym, którzy posiadają ponadto praktykę sądową.

## APELACJE

VIII. § 1. Od pierwszego wyroku orzekającego nieważność małżeństwa obrońca węzła małżeńskiego jest obowiązany odwołać się w określonym czasie do trybunału wyższego: gdyby zaniedbał to zrobić, winien być do tego przynaglony przez przewodniczącego kolegium lub przez sędziego, który sądził jako jedyny sędzia.

§ 2. W trybunale drugiej instancji obrońca węzła ma przedstawić swoje uwagi, w których winien wypowiedzieć się czy ma jakieś zarzuty przeciwko wyrokowi wydanemu w pierwszej instancji, czy nie ma. Na uwagi te kolegium, jeśli uzna za stosowne, może zażądać odpowiedzi stron i ich obrońców.

§ 3. Po zapoznaniu się z wyrokiem i rozpatrzeniu uwag obrońcy węzła oraz — jeśli były wymagane i przedłożone — odpowiedź stron lub ich obrońców, kolegium swoim dekretem albo wyrok pierwszej instancji uzna za prawomocny, albo przyjmie sprawę do zwyczajnego zbadania w drugiej instancji. W pierwszym wypadku, o ile nikt nie składa odwołania, małżonkowie mają prawo, po upływie dziewięciu dni od opublikowania dekretu, zawrzeć nowe małżeństwa, jeśli nie zachodzą inne przeszkody.

IX. § 1. Przeciwko dekretowi kolegium uznającemu wyrok pierwszej instancji za prawomocny, obrońca węzła lub strona, która uważa

się za pokrzywdzoną, mają prawo odwołania się w ciągu dziesięciu dni od opublikowania dekretu, do trybunału wyższego, lecz jedynie po przedstawieniu nowych i poważnych argumentów, które powinny być dostępne. Tego rodzaju argumenty należy przedłożyć trybunałowi trzeciej instancji w ciągu jednego miesiąca od założenia rekursu.

§ 2. Obrońca węzła trzeciej instancji po wysłuchaniu zdania przewodniczącego trybunału może zrezygnować z rekursu: w takim wypadku trybunał orzeka zakończenie sporu. Jeśli zaś odwołuje się strona, trybunał po zbadaniu przedłożonych dowodów, w ciągu miesiąca od założenia rekursu, albo oddala rekurs, albo przyjmuje sprawę do zwyczajnego zbadania w trzeciej instancji.

## ZASADY POSTĘPOWANIA W WYPADKACH SZCZEGÓLNYCH

X. Gdy na podstawie pewnego i autentycznego dokumentu, który nie budzi żadnego zastrzeżenia czy zarzutu, stwierdzi się istnienie przeszkody zrywającej, a jednocześnie zachodzi taka sama pewność, że nie udzielono od tych przeszkód dyspensy, w takich wypadkach Ordynariusz opuściwszy przepisane przez prawo formalności, może po pozwaniu stron i przy uczestnictwie obrońcy węzła orzec nieważność małżeństwa.

XI. Również pod tymi samymi warunkami i w ten sam sposób, jak w n. X, Ordynariusz może orzec nieważność małżeństwa także wtedy, gdy sprawa została wniesiona z powodu niezachowania formy kanonicznej lub braku ważnego mandatu pełnomocnika.

XII. Przeciwko temu orzeczeniu obrońca węzła, jeśli roztropnie uważa, że przeszkody lub braki, o których mowa w nn. X i XI nie są pewne, albo że była prawdopodobnie udzielona od nich dyspensa, jest obowiązany odwołać się do sędziego drugiej instancji, do którego winny być przesłane akta i który winien być poinformowany, że chodzi o wypadek szczególny.

XIII. Sędzia drugiej instancji, przy udziale jedynie obrońcy węzła, rozstrzygnie w ten sam sposób, o jakim mówi n. X, czy wyrok należy zatwierdzić, czy raczej należy prowadzić sprawę według zwyczajnych zasad prawa; w takim wypadku odsyła ją do trybunału pierwszej instancji.

## NORMY PRZEJŚCIOWE

1. W dniu, w którym obecne Pismo Apostolskie zacznie obowiązywać, sprawa małżeńska, która po pierwszym wyroku orzekającym nieważność małżeństwa jest w wyniku zgodnej z prawem apelacji prowadzona w wyższym trybunale, winna być natychmiast zawieszona.

2. Obrońca węzła małżeńskiego trybunału drugiej instancji winien

przedstawić swoje uwagi dotyczące zarówno wyroku wydanego w pierwszej instancji jak również tego, co zawiera się w aktach zgromadzonych do tego czasu w drugiej instancji, i wypowiedzieć się czy ma jakieś zarzuty przeciwko wyrokowi wydanemu w pierwszej instancji, czy też nie ma. Na uwagi te kolegium, jeśli uzna za właściwe, może domagać się odpowiedzi od stron oraz ich obrońców.

3. Po rozważeniu uwag obrońcy węzła oraz, jeśli były wymagane i przedłożone, odpowiedzi stron i ich obrońców, jak też po zapoznaniu się z wyrokiem pierwszej instancji kolegium swoim dekretem albo wyrok pierwszej instancji uznaje za prawomocny, albo postanawia kontynuować sprawę w zwyczajnym postępowaniu w drugiej instancji. W pierwszym wypadku, jeśli nikt nie wnosi rekursu, małżonkom przysługuje prawo, o ile nie zachodzą inne przeszkody, po upływie dziesięciu dni od opublikowania dekretu, zawrzeć nowe małżeństwa. W drugim zaś wypadku należy prowadzić sprawę aż do wydania wyroku definitywnego.

To wszystko zatem, co zostało przez Nas tym Pismem z własnej woli wydanym postanowione, nakazujemy uważać za ważne i obowiązujące, bez względu na jakiekolwiek normy przeciwne, nawet takie, do których uchylenia wymagana jest o tym specjalna wzmianka.

Dane w Rzymie, u św. Piotra, dnia 28 marca 1971 roku ósmego Naszego Pontyfikatu.

*Paweł VI Papież*

**18**

## MOTU PROPRIO „MINISTERIA QUAEDAM"

### o odnowie kościelnej dyscypliny dotyczącej tonsury, święceń niższych i Subdiakonatu (AAS 64 (1972) — 529 — 534)

Już w bardzo dawnych czasach zostały ustanowione przez Kościół pewne posługi dla prawidłowego sprawowania Bożego kultu i służenia ludowi Bożemu, zgodnie z aktualnymi potrzebami. Powierzono w ten sposób wiernym wypełnianie pewnych funkcji liturgicznych oraz dzieł miłości, dostosowanych do zmieniających się okoliczności. Przekazywanie tych posług łączono najczęściej z jakimś specjalnym obrzędem, przez który — po uproszeniu Bożego błogosławieństwa — ktoś z wiernych otrzymywał określoną pozycję dla wykonywania specjalnej funkcji kościelnej.

Niektóre z tych posług, złączone ściślej z czynnością liturgiczną, uznano powoli za uprzednie przygotowanie do przyjęcia święceń wyższych. Z tej to racji Ostiariat, Lektorat, Egzorcystat i Akolitat nazwano w Koś-

ciele Łacińskim święceniami niższymi, mianowicie w stosunku do Subdiakonatu, Diakonatu i Prezbiteratu, które zostały nazwane święceniami wyższymi. Nie wszędzie jednak posługi te były zarezerwowane tym, którzy przystępowali do kapłaństwa.

Ponieważ jednak święcenia niższe przechodziły pewną ewolucję, a złączone z nimi liczne funkcje były w praktyce — co i obecnie ma miejsce — wykonywane również przez świeckich, stąd wydaje się rzeczą wskazaną dokonać odnowy tej praktyki i dostosować ją do dzisiejszych potrzeb. Chodzi mianowicie o to, żeby w tych posługach pominąć wszystko co jest zdeaktualizowane, a zachować co jest użyteczne, wprowadzić co konieczne; jak również określić, co jest obecnie wymagane od kandydatów do święceń wyższych.

W czasie przygotowań do Powszechnego Soboru Watykańskiego II wielu pasterzy Kościoła skierowało prośby, aby zreformować święcenia niższe oraz subdiakonat. Sobór zaś, chociaż nic nie zarządził w tej materii dla Kościoła Łacińskiego, jednak przedstawił pewne zasady, otwierając drogę do rozwiązania tej sprawy. Nie ulega też wątpliwości, że uchwały Soboru dotyczące ogólnej i uporządkowanej odnowy liturgicznej [1], określają również sprawy odnoszące się do posług sprawowanych podczas zgromadzenia liturgicznego, tak aby w samym sposobie odprawiania ukazywał się Kościół zorganizowany (ustanowiony) w różnych stopniach święceń i różnych posługach. [2] Z tej też racji Sobór Watykański II postanowił, żeby „w sprawowaniu liturgii każdy spełniający swoją funkcję, czy to duchowny, czy świecki, czynił tylko to, co należy do niego z natury rzeczy i na mocy przepisów liturgicznych”. [3]

Z tym stwierdzeniem łączy się ściśle to, co Sobór mówi nieco wcześniej w tej samej konstytucji: „Matka Kościół bardzo pragnie, aby wszystkich wiernych prowadzić do pełnego, świadomego i czynnego udziału w obrzędach liturgicznych, którego domaga się sama natura liturgii. Na mocy chrztu lud chrześcijański, „rodzaj wybrany, królewskie kapłaństwo, naród święty, lud nabyty” (1 Pt 2, 9; por. 2, 4—5) jest uprawniony i zobowiązany do takiego właśnie udziału. To pełne i czynne uczestnictwo całego ludu trzeba mieć dokładnie na uwadze przy odnowieniu i pielęgnowaniu liturgii. Liturgia bowiem jest pierwszym i niezastąpionym źródłem, z którego wierni czerpią ducha prawdziwie chrześcijańskiego. Dlatego duszpasterze w całej swej działalności powinni gorliwie dążyć do osiągnięcia takiego udziału przez należyte urabianie wiernych”. [4]

---

1 Cfr. Const. de S. Liturgia „Sacrosanctum Concilium”, n. 62: A.A.S. 56 (1964), cfr. etiam n. 21: 1, s., pp. 105-106.

2 Cfr. Ordo Missae. „Institutio generalis Missalis Romani”. n. 58, ed. typ. 1969, p. 29.

3 Const. de S. Liturgia „Sacrosanctum Concilium”, n. 28: A.A.S. 56 (1964), p. 107.

4 Ibid. n. 14; 1, c., p. 104.

Gdy idzie o zachowanie pewnych funkcji i dostosowanie ich do współczesnych wymagań, to trzeba mieć na uwadze te przede wszystkim, które łączą się ściślej z posługą Słowa i Ołtarza. W Kościele Łacińskim funkcje te nazywają się Lektoratem, Akolitatem i Subdiakonatem. Wypada je zaś w ten sposób zachować i przystosować, aby odtąd były tylko dwie posługi: mianowicie „Lektorat" i „Akolitat", obejmujące również dotychczasowe funkcje Subdiakona.

Konferencje Biskupie mogą zwrócić się do Stolicy Apostolskiej, aby — oprócz funkcji wspólnych dla całego Kościoła Łacińskiego — mogły zachować lub wprowadzić na własnym terytorium inne, które dla specjalnych racji uznają za konieczne lub za bardzo pożyteczne. Mogą to być np. funkcje Ostiariusza, Egzorcysty i Katechety [5], czy też jeszcze inne funkcje powierzone tym, którzy są przeznaczeni dla dzieł miłosierdzia, jeżeli to posługa nie jest powierzona diakonom.

Jest rzeczą wskazaną, by zgodnie z obiektywnym stanem rzeczy i współczesną mentalnością wspomnianych posług nie nazywać więcej święceniami niższymi. Udzielanie zaś tych posług nie należy nazywać „święceniem" lecz „ustanowieniem". Natomiast za duchownych należy uznać tylko tych którzy otrzymali Diakonat. W ten sposób lepiej uwidoczni się różnica między duchownymi i świeckimi; między tym, co właściwe jest duchownym i im zarezerwowane, a tym, co może być zlecane również świeckim. Wreszcie jaśniej okaże się wzajemne powiązanie, wyrażające się w tym, że „kapłaństwo powszechne wiernych i kapłaństwo posługi czyli hierarchiczne, choć różnią się istotą a nie stopniem tylko, są sobie jednak wzajemnie przyporządkowane; jedno i drugie bowiem we właściwy sobie sposób uczestniczy w jednym kapłańśtwie Chrystusa" [6].

Tak więc po dojrzałym rozważaniu wszystkiego, wysłuchaniu opinii biegłych, zasięgnięciu zdania Konferencji Biskupich i uwzględnieniu ich opinii oraz po porozumieniu się z czcigodnymi naszymi Braćmi, członkami zainteresowanych Kongregacyj — Naszą Apostolską **powagą wydajemy zamieszczone poniżej przepisy.** Jeśli i na ile to potrzebne, odwołujemy obowiązujące dotychczas przepisy Kodeksu Prawa Kanonicznego. Nowe zaś przepisy promulgujemy niniejszym Pismem.

**I. Znosi się tonsurę.** Wejście do stanu duchownego następuje przez Diakonat.

**II. Święcenia nazywane** dotychczas niższymi należy nazywać odtąd „posługami".

**III. Posługi te mogą być** powierzane wiernym świeckim, a więc nie są już więcej zarezerwowane tylko kandydatom do Sakramentu Kapłaństwa.

---

[5] Cfr. Decr. de activ. mission. Ecclesiae „Ad gentes divinitus", n. 15: A.A.S. 58 (1966), p. 965; ibid; n. 17; 1. c., pp. 967-968.

[6] Const. dogm. de Ecclesia „Lumen gentium", n. 10; A.A.S. 57 (1965), p. 14.

**IV. Dwie są posługi** obowiązujące w całym Kościele Łacińskim, przystosowane do współczesnych potrzeb, a mianowicie Lektorat i Akolitat. Czynności zaś powierzane dotychczas Subdiakonowi zostają przekazane Lektorowi i Akolicie. Nie ma zatem odtąd w Kościele Łacińskim wyższego święcenia subdiakonatu. Wszakże możliwą jest rzeczą, by — gdy takie zdanie wyrazi Konferencja Biskupia — akolitę nazywać także subdiakonem.

**V. Lektor jest ustanawiany** dla wypełniania funkcji czytania Słowa Bożego w zgromadzeniu liturgicznym, przez co też wypełnia treść właściwej mu posługi. Z tej to racji lektor wykonuje czytanie Pisma świętego (oprócz Ewangelii); jeżeli zaś nie ma psalmisty odmawia psalm responsoryjny, on także wygłasza intencje modlitwy powszechnej, gdy nie ma do dyspozycji diakona lub kantora, kieruje śpiewem oraz uczestnictwem wiernych; przygotowuje wiernych do godnego przyjęcia Sakramentów. Będzie mógł także — jeżeli zajdzie potrzeba — przygotowywać innych wiernych do czytania Pisma świętego podczas czynności liturgicznych, gdy będą do tego czasowo wyznaczeni. Aby zaś lektor tym owocniej i doskonalej wypełniał te funkcje, powinien ustawicznie rozważać Pismo Święte.

Lektor świadomy swego zadania winien ze wszelkich sił dążyć do tego i podjąć odpowiednie środki, ażeby z każdym dniem pogłębiał w sobie żywe umiłowanie Pisma Świętego[7] i coraz głębiej w nie wnikał, dzięki czemu będzie się stawał coraz doskonalszym uczniem Pańskim.

**VI. Akolita zostaje po to** ustanowiony, ażeby wspomagał diakonom i usługiwał kapłanowi. Jest przeto jego zadaniem pełnić służbę ołtarza, pomagać diakonowi i kapłanowi w wypełnianiu czynności liturgicznych, zwłaszcza podczas odprawiania Mszy świętej. Ponadto należy do niego — jako do nadzwyczajnego szafarza — udzielanie Komunii św., ilekroć nie ma szafarzy, o których mowa w kan. 845 KPK, ewentualnie nie mogą tego czynić z powodu choroby, podeszłego wieku lub wypełniania innej posługi duszpasterskiej, albo też liczba wiernych przystępujących do Komunii św. jest tak wielka, że Msza św. zbytnio by się przeciągnęła. W takich samych nadzwyczajnych okolicznościach będzie można akolicie powierzyć dokonanie wystawienia i schowania Najśw. Sakramentu dla adoracji przez wiernych. Nie mogą jednak przy tej okazji udzielać błogosławieństwa. Jeżeli zajdzie potrzeba będzie mógł akolita przygotować innych wiernych, by przejściowo wypełniali funkcję wspomagania kapłana lub diakona podczas czynności liturgicznych, służąc do mszału, krzyża, świec itd., albo pełniąc inne czynności. Swoje zaś posługi tym lepiej wypełni, im z większą pobożnością będzie brał udział w Najśw. Eucharystii, nią się posilał i wnikał w jej tajemnicę.

---

[7] Cfr. Const. de S. Liturgia „Sacrosactum Concilium", n. 24: A.A.S. 56 (1964), p. 107; Const. dogm. de Divina Revelatione „Dei Verbum", n. 25: A.A.S. 58 (1966), p. 829.

Akolita przeznaczony w sposób szczególny do służby ołtarza, powinien się zapoznać z tym wszystkim co jest związane z publicznym kultem Bożym, starać się wniknąć w wewnętrzne i duchowe jego znaczenie tak, by cały ofiarowywał się codziennie Bogu i był dla wszystkich obecnych w świątyni przykładem powagi i szacunku, otaczając szczerą miłością mistyczne ciało Chrystusa czyli lud Boży, zwłaszcza zaś słabych i chorych.

**VII. Zgodnie z czcigodną tradycją** Kościoła funkcję lektora i akolity rezerwuje się mężczyznom.

**VIII. Kandydatom do tych posług** stawia się następujące wymagania:

a) mają przedstawić Ordynariuszowi (tj. Biskupowi, a w kleryckich instytutach doskonałości, wyższemu przełożonemu) dobrowolnie sporządzoną i własnoręcznie podpisaną prośbę. Do ordynariusza należy decyzja w tej sprawie;

b) odpowiedni wiek i szczególne przymioty określone przez Konferencję Biskupią;

c) wymagana jest szczera wola wiernego służenia Bogu i ludowi chrześcijańskiemu.

**IX. Posług tych udziela Ordynariusz** (a więc biskup, a w kleryckich instytutach doskonałości wyższy przełożony) z zastosowaniem obrzędu liturgicznego przewidzianego przy ustanawianiu Lektora i Akolity. Obrzęd musi być zatwierdzony przez Stolicę Apostolską.

**X. Należy zachować odstęp czasu** — określony przez Stolicę Apostolską lub Konfrerencje Biskupie — między udzieleniem Lektoratu i Akolitatu, ilekroć udziela się tym samym osobom obydwu posług.

**XI. Kandydaci do diakonatu** i kapłaństwa mają obowiązek — o ile jeszcze nie przyjęli — przyjąć i przez odpowiedni czas wykonywać posługi Lektora i Akolity, aby w ten sposób lepiej przygotować się do przyszłego podjęcia posługi Słowa i Ołtarza. Stolica Apostolska rezerwuje sobie dyspensowanie wspomnianych kandydatów od przyjmowania posługi Lektora i Akolity.

**XII. Udzielenie posług Lektoratu i Akolitatu** nie daje przyjmującemu prawa otrzymywania wynagrodzenia, świadczonego przez Kościół.

**XIII. Obrzęd ustanowienia Lektora i Akolity** zostanie ogłoszony w najbliższym czasie przez kompetentne Dykasterium Kurii Rzymskiej.

Powyższe normy wchodzą w życie dnia 1 stycznia 1973 roku.

Nadajemy moc wszystkiemu co zostało zarządzone tym Naszym Pismem, wydanym z własnej inicjatywy. Tracą moc jakiekolwiek przeciwne przepisy.

Dan w Rzymie, u św. Piotra, dnia 15 sierpnia, w uroczystość Wniebowzięcia Najśw. Maryi Panny, 1972 roku, w dziesiątym roku Naszego Pontyfikatu.

PAWEŁ P. VI

19

# MOTU PROPRIO „AD PASCENDUM" PROMULGUJĄCE PRZEPISY DOTYCZĄCE DIAKONATU (AAS 64 (1972) 534—540)

PAP. PAWEŁ VI

DLA PASTERZOWANIA ludem Bożym i ustawicznego tego ludu pomnażania ustanowił Chrystus Pan w Kościele rozmaite posługi, mające na celu dobro całego Ciała [1].

Wśród tych posług już od czasów apostolskich szczególne miejsce zajmuje Diakonat, który był zawsze w Kościele w dużym poważaniu. Zaświadcza o tym wyraźnie św. Paweł Apostoł, zarówno w liście do Filipian, gdzie pozdrawia nie tylko biskupów, ale również i diakonów,[2] jak i w liście do Tymoteusza, w którym omawia przymioty i cnoty, wymagane do godnego sprawowania przez nich posługi diakońskiej [3].

Następnie starożytni pisarze kościelni, podkreślając godność diakonów, akceptują jednocześnie przymioty ducha i charakteru, wymagane do sprawowania tej posługi, a mianowicie wierność względem Chrystusa, nieskazitelność życia, posłuszeństwo biskupowi.

Św. Ignacy Antiocheński stwierdza, że funkcja diakona jest niczym innym jak „posługą Jezusa Chrystusa, który przed wiekami był u Ojca, a na końcu objawił się" [4]. Zauważa zaś przy tym: „Jest rzeczą konieczną, ażeby diakoni podobali się każdemu we wszystkim. Nie są bowiem sługami (diakonami) pokarmów i napojów, lecz szafarzami Kościoła Bożego" [5].

Św. Polikarp Smyrneński upomina diakonów, ażeby byli „powściągliwi we wszystkim, miłosierni, uprzejmi, postępując za przykładem Pana, który stał się sługą wszystkich" [6] Autor „Nauki Apostołów", przypominając słowa Chrystusa: „kto by między wami chciał się stać wielkim, niech będzie waszym sługą" [7], takie napomnienie kieruje pod adresem diakonów: „Tak więc i wy, diakoni, powinniście czynić, ażeby, gdy zajdzie potrzeba, kłaść życie za brata swego przez wasze posługiwanie... Jeżeli bowiem Pan nieba i ziemi nam służył oraz wszystko dla nas wy-

---

1 Cfr. Conc. Vat. II, Const. dogm. de Ecclesia „Lumen Gentium", n. 18: AAS 57 (1965), pp. 21-22.

2 Cfr. Phil. 1, 1.

3 Cfr. 1 Tym. 3, 8-13.

4 „Ad Magnesios", IV, 1: „Patres Apostolici", ed. F. X. Funk, I. Tubinge, 1901. p. 235.

5 „Ad Trullianos", II, 3: „Patres Apostolici", ad. F. X. Funk, I, Tubingae, 1901, p. 245.

6 „Epist, ad Philippenses", V, 2: „Patres Apostolici", ed. F. X. Funk, I, Tubingae, 1901, pp. 301-303.

7 Mt 20, 26-27.

cierpiał i zniósł, to czy nie powinniśmy tego tym bardziej czynić dla braci, skoro jesteśmy Jego naśladowcami i Jego miejsce zajmujemy" [8].

Ponadto autorzy pierwszych wieków, podkreślają znaczenie posługi diakońskiej, jednocześnie szeroko omawiają wielorakie i ważne obowiązki powierzone diakonom. Wspominają również wyraźnie o powadze, jaką cieszyli się diakoni w chrześcijańskich wspólnotach oraz o ich wielkim wkładzie w apostolskie dzieło Kościoła. Określało się diakona jako „ucho biskupa, jego usta, serce i duszę" [9]. Diakon był do dyspozycji biskupa w tym celu, ażeby służyć całemu ludowi oraz mieć troskę o chorych i biednych [10]. Słusznie przeto nazywano diakona „miłośnikiem sierot, ludzi pobożnych, opiekunem wdów, gorliwcem w sprawach duchowych, miłośnikiem dobra" [11]. Zlecano ponadto diakonowi zanoszenie Eucharystii chorym leżącym w domu [12] udzielanie chrztu [13], wspomaganie biskupa w głoszeniu słowa Bożego, zgodnie z jego wolą i w zależności od niego.

Tak więc diakonat zajaśniał cudownie w Kościele i dał jednocześnie wspaniałe świadectwo miłości względem Chrystusa i braci przez wypełnianie dzieł miłosierdzia [14], sprawowanie świętych czynności [15], jak również wykonywanie posług duszpasterskich [16].

Ci zaś, którzy mieli być prezbiterami, wykonując diakońską posługę, okazywali swoją biegłość i osiągnięcia w pracy oraz zdobywali przygotowanie, potrzebne do wypełniania kapłańskich i pasterskich posług.

Z biegiem czasu zmieniła się dyscyplina dotycząca tego święcenia. Nabrał większej mocy zakaz udzielania święceń z pominięciem kolejnych stopni, ale też powoli zmniejszała się liczba tych, którzy woleli pozostać diakonami przez całe życie, niż przyjmować dalsze święcenia. W ten sposób doszło do tego, że w Kościele Łacińskim zanikł prawie całkowicie diakonat stały. Można by np. wspomnieć postanowienia Soboru Trydenckiego, który zamierzał przywrócić święcenia wyższe zgodnie

---

8 „Didascalia Apostolorum", III, 13, 2—4; Didascalia et Constitutiones Apostolorum", ed. F. X. Funk, I, Paderbornae, 1906, p. 214.

9 „Didascalia Apostolorum", II, 44, 4] ed. F. X. Funk, I, Paderborne, 1906, p. 138.

10 Cfr. „Traditio Apostolica", 39 et 34: „La Tradition Apostolique de Saint Hippolyte. Essai de reconstitution" par B. Botte, Muenster, 1964, pp. 87 et 81.

11 „Testamentum D. N. Iesu Christi", I, 38: ed, et latine redd. Iż E. Rahmani, Moguntiae 1899, p. 93.

12 Cfr. S. Iustini „Apologia" I, 65, 5 et 67, 5: S. Iustini „Apologiae duae"; ed G. Rauschen, Bonnae, 19112, pp. 107 et 114.

13 Cfr. Tertullianus, „De Baptismo", XVII, 1; „Corpus Christianorum", I, „Tertulliani Opera" pars I, Turnholti, 1954, p. 291.

14 Cfr. „Didascalia Apostolorum", II, 31, 2: ed. F. X. Funk, I, Paderbornae, 1906, p. 112; cfr. „Testamentum D. N. Iesu Christi", I. 31: ed. et latine redd. I E, Rahmani, Moguntiane, 1899, p. 75.

15 Cfr. „Didascalia Apostolorum", II, 57, 6; 58, 1: ed. F. X. Funk, I, Paderbornae, 1906, pp. 162 et 166.

16 Cfr. S. Cypriani „Epistolae" XV et XV: ed. G. Hartel Vindobonae, 1871, pp. 513-520; cfr. S. Augustinus, „De catechizandis rudibus", I, cap. I, 1: PL 40, 309-310.

z ich własną naturą, tak jak były pojmowane w pierwotnym Kościele [17]. Dopiero jednak znacznie później dojrzała myśl, aby to ważne święcenie wyższe zostało przywrócone jako prawdziwie odrębny stały stopień święceń. Do sprawy tej nawiązał krótko Nasz Poprzednik śp. Pius XII [18]. Wreszcie dopiero Sobór Watykański II zadośćuczynił prośbom i życzeniom, aby tam, gdzie będzie tego wymagało dobro dusz, przywrócić diakonat stały, stanowiący jakby formę święcenia pośredniego między wyższymi stopniami a pozostałym ludem Bożym, jakby wykładnik potrzeb i życzeń chrześcijańskich wspólnot, jako przypomnienie służby czyli diakonii Kościoła w chrześcijańskich wspólnotach lokalnych, znak lub tajemnicę (sakrament) samego Chrystusa Pana, który „nie przyszedł, aby Mu służono, lecz aby służyć" [19].

Z tej to racji w czasie trzeciej sesji Soboru, jaka miała miejsce w październiku 1964 roku, zatwierdzili Ojcowie zasadę dotyczącą odnowy Diakonatu. W następnym miesiącu listopadzie została promulgowana Konstytucja dogmatyczna „Lumen gentium", której artykuł 29 precyzuje główne sprawy związane z tym stanem: „Na niższym szczeblu hierarchii stoją diakoni, na których nakłada się ręce „nie dla kapłaństwa, lecz dla posługi". Umocnieni bowiem łaską sakramentalną, w posłudze liturgii, słowa i miłości służą ludowi Bożemu w łączności z biskupem i jego prezbiterium" [20].

O stabilności zaś na tym stopniu święceń, ta sama Konstytucja stwierdza: „Ponieważ te obowiązki (diakonów), nader konieczne dla życia Kościoła, z trudem tylko mogą być spełniane w wielu okolicach przy obowiązującej dziś dyscyplinie Kościoła Łacińskiego, dlatego można będzie w przyszłości przywrócić diakonat jako właściwy i trwały stopień hierarchiczny" [21].

Jednakże przywrócenie stałego Diakonatu domagało się głębszego rozważenia (przeanalizowania) uchwał soboru oraz podjęcia dojrzałej decyzji na temat prawnej pozycji diakona, zarówno celibatariasza, jak i związanego małżeństwem. Równocześnie zaistniała konieczność dostosowania do współczesnych warunków tego wszystkiego, co dotyczy diakonów przygotowujących się do kapłaństwa i to w ten sposób, ażeby wykonywanie diakonatu było rzeczywiście taką próbą życia, dojrzałości i zdatności do podjęcia kapłańskiej posługi, jakiej domagała się dawna dyscyplina od kandydatów do prezbiteratu.

Z tej to racji wydaliśmy w dniu 18 czerwca 1967 roku, z własnej inicjatywy Pismo Apostolskie, zaczynające się od słów: „Sacrum Diaconatus Ordinem", w którym zostały zawarte odpowiednie przepisy kano-

---

17 Sessio XXIII, capp. I-IV: Mansi, XXXIII, col. 138-140.

18 Allocutio ad eos qui interfuerunt Conventui alteri catholicorum ex universo orbe pro Laicorum Apostolatu Romae habita, die 5 Octobris anno 1967; AAS 49 (1957), p. 925.

19 Cfr. Mt 20, 28.

20 AAS 57 (1965), p. 36.

21 Ibidem.

niczne dotyczące diakonatu stałego [22]. Dnia zaś 17 czerwca następnego roku Apostolską Konstytucją „Pontificalis Romani Recognitio" [23] zatwierdziliśmy nowy obrzęd święceń Diakonatu, Prezbiteratu i Biskupstwa, określając równocześnie materię i formę tych święceń.

Teraz zaś, czyniąc dalszy krok naprzód, sądzimy, że w tym samym dniu, w którym promulgujemy Pismo Apostolskie „Ministeria quaedam", należy wydać przepisy dotyczące Diakonatu. Pragniemy ponadto, by kandydaci do diakonatu wiedzieli, jakie posługi winni wykonywać przed przyjęciem kapłaństwa oraz kiedy i w jaki sposób mają podjąć obowiązki celibatu i modlitwy liturgicznej.

Ponieważ wejście do stanu duchownego przesuwa się obecnie do diakonatu, stąd zostaje zniesiony obrzęd pierwszej tonsury, przez który człowiek świecki stawał się duchownym. Wprowadza się jednak w związku z tym nowy obrzęd, w którym ten kto pragnie przyjąć Diakonat lub Prezbiterat, wyjawia publicznie swoją wolę ofiarowania się Bogu i Kościołowi dla wykonywania przyjmowanych święceń. Kościół ze swej strony przyjmuje tę ofiarę, a tego, który ją składa, wybiera i wzywa, by przygotował się do przyjęcia święceń. W ten też sposób zostaje on prawnie włączony do grona kandydatów do Diakonatu i Prezbiteratu.

Ze szczególnej zaś racji jest rzeczą stosowną, by posługi Lektora i Akolity były powierzane tym, którzy jako kandydaci do kapłaństwa pragną w sposób specjalny oddać się Bogu i Kościołowi, Kościół bowiem — który „nie przestaje brać i podawać wiernym chleb żywota tak ze stołu słowa Bożego, jak i Ciała Chrystusowego" [24] — sądzi, że jest rzeczą bardzo wskazaną, ażeby kandydaci do kapłaństwa dostrzegli z bliska, zarówno przez studium, jak i przez stopniowe wykonywanie posługi słowa i ołtarza, ten podwójny aspekt kapłańskiej funkcji i uczynili go przedmiotem swoich rozważań. Dzięki temu autentyczność posługi ujawni się z największą skutecznością. Kandydaci bowiem winni przystępować do święceń świadomi w pełni swojego powołania „płomienni duchem, pragnąc służyć Panu... wytrwali w modlitwie, zaradzający potrzebom świętych" [25].

Tak więc po dojrzałej rozwadze — zasięgnąwszy zdania osób biegłych, po skonsultowaniu się z Konferencjami Biskupimi i rozważaniu ich wniosków, jak również porozumiawszy się z Naszymi Czcigodnymi Braćmi, członkami zainteresowanych Kongregacyj — Naszą Apostolską władzą zarządzamy co następuje, odwołując — o ile i na ile to konieczne — przepisy obowiązującego obecnie Kodeksu Prawa Kanonicznego. **Zamieszczone poniżej przepisy promulgujemy niniejszym pismem.**

I. a) **Wprowadza się obrzęd dopuszczenia** do grona kandydatów do Diakonatu i Prezbiteratu. Warunkiem wspomnianego dopuszczenia jest

22 AAS 59 (1967), pp. 697-704.
23 AAS 60 (1968), pp. 369-373.
24 Const. dogm. de Divina Revelatione „Dei Verbum", n. 21: AAS 58 (1966-, p. 827.
25 Rom. 12, 11-13.

dobrowolna prośba zainteresowanego, sporządzona własnoręcznie i podpisana, jak również zgoda kompetentnego przełożonego kościelnego wyrażona na piśmie, mocą której dokonuje się wybór ze strony Kościoła.

Profesi zakonów kleryckich, zamierzając przyjąć Prezbiterat, nie podlegają temu obrzędowi.

b) **Kompetentnym przełożonym** dla wyrażenia zgody jest ordynariusz (a więc biskup, a w kleryckich instytutach doskonałości, wyższy przełożony). Można przyjąć tych, którzy dadzą oznaki prawdziwego powołania, a wyróżniając się dobrymi obyczajami — nie mając przy tym braków umysłowych czy fizycznych — pragną poświęcić swoje życie Kościołowi na chwałę Bożą i dla dobra dusz. Jeżeli chodzi o tych, którzy rozpoczynają przygotowanie do diakonatu przejściowego, to powinni ukończyć przynajmniej dwudziesty rok życia i rozpocząć studia teologiczne.

c) **Z chwilą urzędowego** przyjęcia kandydat (do święceń) obowiązany jest troszczyć się w sposób szczególny o swoje powołanie oraz pracować nad jego ugruntowaniem. Nabywa też prawo do otrzymania koniecznych pomocy duchowych, dzięki którym mógłby pielęgnować swoje powołanie i okazać bezwarunkowe posłuszeństwo woli Bożej.

II. **Kandydaci do diakonatu** — zarówno stałego jak i przejściowego — oraz do prezbiteratu obowiązani są przyjąć posługi lektora i akolity, chyba że już je przyjęli, oraz wypełniać je przez pewien czas, aby w ten sposób lepiej przygotować się do przyszłej posługi słowa i ołtarza.

Dyspensowanie wspomnianych kandydatów od przyjęcia tych usług jest zarezerwowane Stolicy Apostolskiej.

III. **Ordynariusz** (tj. biskup, a w kleryckich instytutach doskonałości wyższy przełożony) dokonuje obrzędu dopuszczenia do grona kandydatów do Diakonu i Prezbiteratu oraz powierzenia wspomnianych poprzednio posług.

IV. **Należy zachować odstępy czasu,** ustalone przez Stolicę Ap. lub Konferencje Biskupie, między udzielaniem — co powinno mieć miejsce w czasie studium teologii — posług Lektoratu i Akolitatu, jak również między Akolitatem a Diakonatem.

V. **Kandydaci do Diakonatu mają** złożyć przed święceniami ordynariuszowi (tj. Biskupowi, a w kleryckich instytutach doskonałości wyższemu przełożonemu) oświadczenie sporządzone własnoręcznie i podpisane, w którym stwierdzają, że święcenia zamierzają przyjąć świadomie i dobrowolnie.

VI. **Dobrowolne podjęcie celibatu** — uczynione ze względu na Królestwo niebieskie — oraz obowiązek zachowania go wiążący kandydatów do kapłaństwa oraz osoby nie żonate pragnące przyjąć diakonat, złączone są obecnie z Diakonatem. Publiczne podjęcie celibatu wobec Boga i Kościoła — obowiązujące także zakonników — winno być dokonane w specjalnym obrzędzie poprzedzającym święcenia diakońskie. Podjęty w ten sposób celibat stanowi małżeńską przeszkodę zrywającą.

Również diakoni żonaci, na podstawie tradycyjnej dyscypliny kościelnej są niezdolni — po śmierci żony — do zawarcia ponownego małżeństwa[26].

VII. a) **Diakoni przygotowujący się** do prezbiteratu nie mogą być święceni przed ukończeniem kursu studiów, określonego przepisami Stolicy Apostolskiej.

b) Gdy chodzi o zakres studiów teologicznych, które winny poprzedzić święcenia diakonów stałych, to Konferencje Biskupie mają wydać — biorąc pod uwagę miejscowe warunki — obowiązujące normy, przedstawiając je do zatwierdzenia Kongregacji Nauczania Katolickiego.

VIII. **Zgodnie z zarządzeniem Wprowadzenia Ogólnego** do Liturgii uświęcenia czasu (nn. 29—30):

a) Diakoni przygotowujący się do prezbiteratu obowiązani są na mocy samych święceń do sprawowania Liturgii uświęcenia czasu;

b) jak najbardziej wypada, ażeby diakoni stali odmawiali codziennie przynajmniej część Liturgii uświęcenia czasu, określoną przez Konferencję Biskupią.

IX. Wejście do stanu duchownego oraz inkardynacja do określonej diecezji dokonują się przez same święcenia diakońskie.

X. Kompetentne Dyskaterium Kurii Rzymskiej ogłosi w najbliższym czasie obrzęd dopuszczenia do grona kandydatów do Diakonatu i Prezbiteratu, jak również obrzęd dobrowolnego podjęcia celibatu.

## ZARZĄDZENIA PRZEJŚCIOWE

Kandydaci do sakramentu kapłaństwa, którzy przed ogłoszeniem niniejszego Pisma przyjęli tonsurę, zachowują wszystkie obowiązki, prawa i przywileje duchownych; ci zaś, którzy przyjęli subdiakonat mają zachować związane z nim obowiązki, dotyczące czy to celibatu czy Liturgii uświęcenia czasu; jednakże obowiązani są do ponownego podjęcia celibatu w sposób publiczny wobec Boga i Kościoła w nowym specjalnym obrzędzie, poprzedzającym święcenia diakońskie.

Zatwierdzamy wszystko, co zostało zarządzone niniejszym Pismem, wydanym z własnej inicjatywy, odwołując jakiekolwiek przeciwne przepisy. Zarządzam ponadto, by promulgowane tutaj przepisy weszły w życie z dniem 1 stycznia 1973 roku.

Dan w Rzymie, u św. Piotra, dnia 15 sierpnia 1972 r., tj. w uroczystość Wniebowzięcia Najśw. Maryi Panny, w dziesiątym roku Naszego Pontyfikatu.

PAWEŁ PP. VI

---

[26] Cfr. Paulus VI. Litt. Apost. motu proprio datae „Sacrum Diaconatus Odinem", n. 16: AAS 59 (1967), p. 701.

## 20

# LIST APOSTOLSKI „MOTU PROPRIO" W SPRAWIE USTANOWIENIA PEWNYCH NORM POSTĘPOWANIA ODNOŚNIE STYPENDIÓW MSZALNYCH

PAWEŁ BISKUP

(Firma in traditione) — Głęboko zakorzeniony w tradycji Kościoła jest fakt, że wierni, w odczuciu religijnego i kościelnego zmysłu, celem bardziej czynnego brania udziału w Najświętszej Ofierze, składają pewne ofiary sami od siebie, aby w ten sposób potrzebom Kościoła zaradzić a przede wszystkim zaradzić utrzymaniu Jego sług. A to czynią zgodnie z duchem słów Pana „godzien jest... pracownik zapłaty swojej" (Łk 10, 7), które św. Paweł przypomina w pierwszym liście do Tymoteusza (5, 18) i w pierwszym liście do Konrytian (9, 7—14).

Ten zaś zwyczaj, dzięki któremu wierni ściślej łączą się z Chrystusem składającym Siebie jako ofiarę a skąd oni uzyskują obfitsze owoce, nie tylko został przez Kościół zatwierdzony, ale także poparty, albowiem uważa go, jako znak łączności człowieka ochrzczonego z Chrystusem a także i wiernego z kapłanem, który dla dobra tegoż wiernego wykonuje swoją posługę.

Aby więc ten zwyczaj w całości i na zawsze zachował się i aby został zabezpieczony przed jakimkolwiek zniekształceniem, mogącym się pojawić, w ciągu wieków zostały ustanowione odpowiednie normy, w tym celu, aby kult, jaki wierni z dobrej woli składają Bogu był z odpowiednią czcią i wielkodusznością rzeczywiście okazywany. A ponieważ, ze względu na szczególne warunki życia ludzkiego społeczeństwa w naszych czasach, to niekiedy moralnie nie może być wykonane — a zdarza się to od czasu do czasu — aby nałożone i przyjęte ciężary były w pełni uskutecznione, Kościół w tej sytuacji zmuszony jest te ciężary rozważyć, starając się zrozumieć rzeczywistość a także wobec ofiarodawców uczciwość zachować.

Tym więc powodowani, aby normy, którymi stypendia mszalne — sprawa wymagająca poważnej rozwagi — są ustanowione, na jakiejś równej zasadzie zostały uporządkowane, postanowiliśmy przez ogłoszenie Sekretariatu Stanu czyli Papieża z dnia 29 listopada 1971 r. (A.A.S., 63, 1971, str. 841) zastrzec nam samym tymczasem i na jakiś okres czasu rozstrzygnięcie wszelkich redukcji, zwolnień oraz zmian stypendiów mszalnych, zawieszając od 1 lutego 1972 roku wszelkie uprawnienia, udzielone komukolwiek i w jakikolwiek sposób.

Obecnie zaś, po osiągnięciu, co do poszczególnych spraw cele, dla których to rozporządzenie zostało ustanowione, uważamy, iż nadszedł czas położenia kresu tej rezerwacji.

Aby więc właściwe uregulowanie tej sprawy było oparte na nowych zasadach i przeszkodziło, w jakikolwiek sposób mniej słusznym inter-

pretacjom tego, co w minionym czasie mogło być uważane za prawomocne, wydało się nam rzeczą słuszną znieść wszystko, co z poprzednich upoważnień zostało w mocy.

Ale, aby także w jakiś sposób przyjść z pomocą potrzebom, którym nasi Bracia w Episkopacie powinni niekiedy zaradzić, uwzględniając także nabyte doświadczenia, jakie przypadły Nam w udziale poprzez korzystanie z tychże uprawnień, udzielonych Listem Apostolskim „Pastorale munus" (A.A.S., 56, 1964, str. 5—12) i „De episcoporum muneribus" (A.A.S., 58, 1966, str. 467—472) i danych „motu proprio", zadecydowaliśmy rozwiązać całą sprawę, udzielając niektórych upoważnień tym, którzy uczestniczą z Nami w posłudze duszpasterskiej.

Przeto, po dojrzałym rozpatrzeniu sprawy, postanowiliśmy i zarządzamy dla całego Kościoła, mocą Naszego „motu proprio", na podstawie pełni władzy naszej apostolskiej co następuje:

1. Od dnia 1 lipca 1974 roku ustają już wspomniane rezerwacje, o których mowa w ogłoszeniu Sekretariatu Stanu z dnia 29 listopada 1971 r. Od tego zatem dnia Święte Kongregacje Rzymskiej Kurii mają prawo przyjmować te sprawy, według własnej kompetencji, przystosowując jednak wykonanie ich do nowych i bardziej dokładnie wydanych przepisów, im osobno nałożonym. Stąd prośby, które mogą w tych sprawach wpływać, mają być kolejno odsyłane do tychże Świętych Kongregacji.

2. Od tego samego dnia w sposób ostateczny są odwołane, odnośnie stypendiów mszalnych, wszelkie upoważnienia, które przedtem obowiązywały a w jakikolwiek sposób były udzielone, czy też wyproszone. Tracą więc swą ważność upoważnienia, udzielone tak jakiejkolwiek osobie fizycznej, jak i moralnej, przez Nas, czy przez Naszych Poprzedników, także i żywym głosem, następnie przez Kurię Rzymską lub przez jakąkolwiek inną władzę, na mocy przywileju, indultu, dyspensy lub jakiejkolwiek innej racji, nie wyłączając prawa partykularnego, a także upoważnienia wyproszonego mocą uczestnictwa, zwyczaju, a także rozporządzenia partykularnego, jużto stuletniego lub niepamiętnego, czy też z jakiejkolwiek innej racji.

Dokonując odwołania tych uprawnień, postanawiamy zachować w mocy w przyszłości następujące upoważnienia:

a) upoważnienia udzielone obecnie Świętym Kongregacjom Kurii Rzymskiej, o których mowa w n. 1,

b) upoważnienia ogłoszone w Liście Apostolskim „Pastorale munus", dane „motu proprio" i w „Indice Facultatum", które zwykle bywają udzielane Ordynariuszom miejsca i Legatom Apostolskim,

c) nowe upoważnienia, udzielone biskupom, dane obecnym Listem Apostolskim „motu proprio", o których jest mowa poniżej w numerze 3.

3. Tym mianowicie osobom, które są w Liście Apostolskim „Pastorale munus", „motu proprio" wymienione, pod warunkiem zachowania

ustalonych tamże przepisów, udzielamy następujących upoważnień również od dnia 1 lipca 1974 roku:

a) upoważnienia zezwalania kapłanom, którzy odprawiają Msze św. binowane lub trynowane w diecezji, na aplikowanie według otrzymanego stypendium, które jednak mają być wpłacane na potrzeby określone przez biskupa diecezjalnego, czy też aplikowane według tych intencji, z powodu których nastąpiło darowanie, czy też redukcja. To jednak upoważnienie nie dotyczy Mszy binowanych koncelebrowanych, o których jest mowa w deklaracji, wydanej przez Św. Kongregację d/s Kultu Bożego z dnia 7 sierpnia 1972 roku n. 3, b (A.A.S., 64, 1972, str. 561—563), według której zabrania się przyjmowania stypendium mszalnego z jakiegokolwiek tytułu,

b) upoważnienia redukowania, ze względu na pomniejszenie dochodów, ciężarów, którymi jest obciążona Kapituła Katedralna lub Kolegiacka, aplikowania Mszy św. konwentualnej codziennie za dobroczyńców, za wyjątkiem jednak przynajmniej jednej Mszy konwentualnej raz w miesiącu.

c) upoważnienia przenoszenia, dla stosownych powodów, ciężarów Mszy świętych, ustanowionych w dokumentach fundacyjnych na dnie, kościoły lub różne ołtarze.

Te przepisy mają moc obowiązującą od dnia pierwszego następującego miesiąca lipca.

Cokolwiek zaś przez Nas tym pismem „motu proprio" danym zostało zarządzone, to wszystko polecamy uważać za zatwierdzone i prawomocne, bez względu na jakiekolwiek przepisy, godne nawet szczególnej wzmianki.

Dane w Rzymie u świętego Piotra dnia 13 czerwca w uroczystość Przenajświętszego Ciała i Krwi Chrystusa w 1974 roku, a 11 naszego Pontyfikatu.

PAWEŁ VI

(A.A.S., 66, 1974, str. 308—311)

21

**PAPIESKA KOMISJA**
**DO TŁUMACZENIA DEKRETÓW**
**SOBORU WATYKAŃSKIEGO II.**

## O WŁADZACH DIAKONA CO DO UDZIELANIA SAKRAMENTALIÓW I BŁOGOSŁAWIEŃSTW

Ojcowie Papieskiej Komisji do tłumaczenia dekretów Soboru Watykańskiego II — na postawioną w swoim czasie wątpliwość poniżej podaną, odpowiedzieli jak następuje:

O władzach diakona co do udzielania sakramentaliów i błogosławieństw. Wątpliwość: Czy i o ile stosownie do kan. 1147 § 1 K.P.K., konstytucji dogmatycznej „Lumen gentium", n. 29 i Listu Apostolskiego „Sacrum Diaconatus Ordinem", n. 22, mógłby diakon udzielać błogosławieństw. Wątpliwość: Czy i o ile stosownie do kan. 1147 § 1 K.P.K., wieństw?

Odpowiedź: Te tylko błogosławieństwa i sakramentalia może udzielać diakon, które są mu wyraźnie zlecone przepisami prawa.

Ojciec św. Paweł VI na audiencji z dnia 13 listopada 1974 roku, przez podpisanego przedłożoną decyzję przyjął i opublikować nakazał.

PERYKLES KARD. FELICI
PRZEWODNICZĄCY

(A.A.S., 1974, nr 11, str. 667)

## II. AKTA PRYMASA POLSKI

### 22

Gniezno, 26 listopada 1974 r.
N. 6864/74/PR

### ZAPROSZENIE NA JUBILEUSZ 975-LECIA METROPOLII GNIEŹNIEŃSKIEJ 1000 — 1975

W 1975 roku Kościół Gnieźnieński, a wraz z nim szereg historycznie lub kanonicznie związanych Kościołów diecezjalnych przeżywać będzie podniosły jubileusz 975-lecia istnienia Metropolii Gnieźnieńskiej.

Począwszy od roku tysięcznego, kiedy to w łączności z tzw. Zjazdem Gnieźnieńskim przy Grobowcu św. Wojciecha powstała pierwsza na naszych Ziemiach Metropolia, Kościół św. w Polsce uniezależniony od obcej organizacji kościelnej mógł w pełni podjąć i owocnie prowadzić dzieło Ewangelizacji, kierując się przy tym jedynie sprawą Bożą oraz dobrem Narodu, w którym to zbawcze dzieło utrwalał.

W 975-letnim okresie istnienia tej Metropolii wielokrotnie potwierdzało się jej wyjątkowe znaczenie dla religijnych oraz społeczno-politycznych dziejów naszego Narodu.

Już w samych początkach metropolia spełniła to zadanie zamykając drogę na wschód ekspansji ludów germańskich oraz wzmacniając siły księcia i państwa. Dzięki niej Polska weszła bowiem do rodziny ludów chrześcijańskich na stopniu równości, co stworzyło jej pozycję międzynarodową.

Fakt zaprowadzenia własnej organizacji kościelnej, przesądził też na całą przyszłość formę naszej kultury, która choć nie pozbawiona rodzimych pierwiastków, przez swoje powiązanie ze społecznością zachodniego chrześcijaństwa, w istocie pozostała w jej kręgu oddziaływania i obowiązujących w niej wartości.

W zaraniu naszych dziejów Metropolia Gnieźnieńska była również czynnikiem integrującym ziemie wchodzące w skład Państwa Polskiego. Biskupstwa wrocławskie i krakowskie, erygowane na terenach do Polski przyłączonych, wiązała silnym węzłem organizacji kościelnej z ośrodkiem metropolii, które było również centrum państwowym. W okresie rozbicia dzielnicowego jedność prowincji kościelnej obok jedności dynastycznej sprzyjała poczuciu ogólnopolskiej wspólnoty. Dzięki owej jedności metropolitalnej wszystkie ziemie polskie posiadały jednolite prawodawstwo kościelne, uchwalane na synodach prowincjonalnych, w których brało udział duchowieństwo z całego kraju. Jeszcze po zakończeniu głównej fazy procesu unifikacyjnego kościelna przynależność Śląska, Ziemi Lubuskiej i Pomorza Gdańskiego do metropolii gnieźnieńskiej stanowiła nie tylko ważny czynnik łączący, ale i argument dla politycznych rewindykacji owych ziem przez Królestwo Polski.

Echa tej więzi metropolitalnej spotykamy jeszcze w pierwszej połowie XVI w., kiedy w okresie rozłamu i niepokojów religijnych na Śląsku, Biskupi wrocławscy widzieli główne swoje oparcie i ratunek przed protestantyzmem w metropolicie gnieźnieńskim i w przynależności do polskiej prowincji kościelnej, a jako dowód ścisłej łączności z nią przyjęli rytuał i patronat w księgach liturgicznych.

W XIX w. zaborcy doskonale rozumieli, jakie wartości ideowe kryje w sobie fakt istnienia metropolii gnieźnieńskiej i usilnie zabiegali o całkowitą likwidację tego czynnika jedności wszystkich podzielonych ziem polskich.

Z racji zbliżającej się 975 rocznicy Metropolii stają się znów aktualne słowa: „Warto zaprawdę wspomnieć tę chwilę, w której Opatrzność ten charakter wiary na duchu naszego narodu wycisnęła, chwilę założenia gnieźnieńskiej metropolii, chwilę, w której ojcowie nasi otrzymali od Stolicy Świętej samodzielność i niezawisłość w działaniu dla naszego Kościoła. (...) Wspomnienia bowiem stawiają przed oczy niezmierzoną miłość Boga ku ludzkości i cudowne drogi, jakimi ludy prowadzi do Siebie, takie obchody pamiątek świętych przeszłości napełniają wiarą w wiecznotrwałość i niespożytość Kocioła Chrystusowego i utwierdzają nadzieję i męstwo w duszach słabych.(...) Taką pamiątką w dziejach naszych, przenikającą zbawiennie duszę naszą, pamiątką, wobec której stajemy zawsze pełni wdzięczności ku Bogu, a czci ku ludziom, narzędziom Jego Prawicy, to ustanowienie arcybiskupa gnieźnieńskiego" (Ks. K. Zimmermann, Poznań 1900).

Tej „wdzięczności ku Bogu" oraz „czci ku ludziom, narzędziom Jego Prawicy" w Metropolii — pragniemy dać społeczny wyraz w Gnieźnie —

w związku z dorocznym odpustem ku czci św. Wojciecha. W przeżyciu diecezjalnym zaczną się te uroczystości w dniu 23 kwietnia 1975 r., jubileuszowymi sesjami naukowymi i nabożeństwem, które w godzinach przedpołudniowych i wieczornych zgromadzą w Bazylice Prezbiterium Kościoła Gnieźnieńskiego, Zgromadzenia Zakonne oraz Wiernych.

Podczas tej sesji wygłoszone zostaną odczyty n.t. „Metropolia Gnieźnieńska i jej znaczenie dla politycznych dziejów Polski w X i XI w.".
„Znaczenie Metropolii i Metropolitów Gnieźnieńskich w zjednoczeniu Państwa Polskiego w XII i XIII w.".
„Metropolia Gnieźnieńska w okresie niewoli Narodowej".

Główne natomiast uroczystości jubileuszowe odbędą się w Gnieźnie w dniach 26 i 27 kwietnia, o czym szczegółowo informuje załączony program.

Informując o powyższych uroczystościach i przedkładając ich ramowy program do uczestnictwa uprzejmie i serdecznie zapraszam Dostojny Episkopat Polski (na ile obowiązki pasterskie na to pozwolą), szczególnie zaś pasterzy tych terenów, które historycznie były związane z Metropolią Gnieźnieńską.

23

## PRZYPOMNIENIE INSTRUKCJI ŚWIĘTEJ KONGREGACJI OBRZĘDÓW
## w sprawie tabernakulum

Warszawa, dnia 15 lutego 1975 r.
N. 373/75/P

Do
Najdostojniejszych Biskupów Ordynariuszów
i Wyższych Przełożonych Zakonnych

Ponieważ toczone są dyskusje na temat właściwego umieszczenia tabernakulum w świątyniach i kaplicach parafialnych, czy zakonnych, a nawet zdarzają się niestosowne rozwiązania, niniejszym przypominam Instrukcję Świętej Kongregacji Obrzędów, z dnia 25. V. 1967, która w tej sprawie postanawia, co następuje:

52. *Tabernakulum*

Gdzie zgodnie z prawem można przechowywać Eucharystię, nie można jej strzec nieustannie czyli na stałe inaczej, jak tylko na jednym ołtarzu tegoż kościoła. Dlatego z zasady w poszczególnych kościołach winno być tylko jedno tabernakulum. Musi ono być trwałe i nienaruszalne.

53. *Kaplica na przechowywanie Najświętszego Sakramentu*

Miejsce w kościele lub kaplicy, gdzie w tabernakulum przechowuje się Eucharystię, niech będzie naprawdę okazałe. Wypada, żeby było zarazem odpowiednie na prywatną modlitwę, tak by wierni nie przestawali dogodnie i z korzyścią czcić prywatnym kultem Pana w Sakramencie. Dlatego zaleca się, żeby tabernakulum, w miarę możliwości, ustawiono w kaplicy oddzielnej od środkowej nawy kościoła, zwłaszcza w tych kościołach, gdzie często wypadają śluby i pogrzeby w miejscach nawiedzanych przez wielu ze względu na zabytki sztuki i historii.

54. *Tabernakulum na środku ołtarza lub w innej części kościoła*

„Najświętszą Eucharystię należy przechowywać w tabernakulum trwałym i nienaruszalnym, umieszczonym na środku ołtarza wielkiego lub bocznego, ale naprawdę okazałego, albo wedle prawomocnych zwyczajów i w poszczególnych wypadkach, zatwierdzonych przez miejscowego Ordynariusza, również w innej części kościoła rzeczywiście dostojnej i należycie ozdobionej.

Wolno odprawiać Mszę św. twarzą do ludu, pomimo, że na ołtarzu znajduje się tabernakulum małe, ale odpowiednie".

56. *Tabernakulum przy budowie nowych kościołów i przeróbce kościołów oraz ołtarzy już istniejących*

Wypada, żeby przy budowie nowych kościołów mieć dobrze na uwadze zasady ustalone w numerach 52 i 54.

Przeróbki zaś kościołów lub ołtarzy już istniejących można dokonywać tylko zgodnie z n. 24 niniejszej Instrukcji.

Teksty te są podane w przekładzie, zatwierdzonym przez 104 Konferencję Episkopatu Polski. Jeżeli dotychczas Instrukcja w/w nie jest dostatecznie znana Duchowieństwu, należy ją ogłosić w Urzędowych Organach Diecezjalnych i Zakonnych.

Wszelkie niewłaściwe rozwiązania, poczynione dotychczas, zarówno w kościołach parafialnych jak i zakonnych, czy w kaplicach powinny być dostosowane do przepisów w/w Instrukcji.

24

## DEKRET W SPRAWIE ODPRAWIANIA OKTAWY BOŻEGO CIAŁA

Vigore specialissimarum facultatum a Sancta Sede Nobis tributarum, Decretum Nostrum de die 20 Maii 1968 AD. Nr. 1452/68/P. quo — attentis peculiaribus pietatis exercitiis, quae cum populi concursu, diebus olim infra Octavam Ssmi CORPORIS CHRISTI, ex vetusta traditione in Polonia, celebrari consueverunt — Rectoribus ecclesiarum ubi fit processio, hisce diebus facultatem concessimus duas MISSAS

de Ssma EUCHARISTIA, cum benedictione infra cantum Sequentiae iuxta Rituale pro Polonia approbatum, quarum altera etiam horis vespertinis, servatis omnibus clausulis praecedentis concessionis, benigne prorogamus.

Insimul omnes Celebrantes praefatis diebus a praescripto Instructionis de Cultu Mysterii Eucharistici S. Congregationis Rituum n. 61 de die 25. V. 1967 AD. quo celebratio Missae perdurante expositione Ssmi Sacramenti in eadem aula ecclesiae prohibetur, benigne dispensamus.

Praesenti Indulto valituro ad septennium.

Varsaviae, die 28 Maii 1975.

25

## KOMUNIKAT W SPRAWIE MSZY ŚWIĘTEJ DLA DZIECI

W związku z wydaniem przez Kongregację Kultu Bożego „Directorium de Missis cum pueris", 146 Konferencja Plenarna Episkopatu Polski, informuje, że o terminie i zakresie wprowadzenia w życie tego dyrektorium Duchowieństwo powiadomione zostanie w odpowiednim czasie, przez Księży Biskupów Ordynariuszy. Do tego czasu nie należy wprowadzać żadnych zmian w dotychczasowym sposobie odprawiania Mszy świętej dla dzieci.

Warszawa, dnia 16 stycznia 1975 roku.

# III. ZARZĄDZENIA I KOMUNIKATY KURII METROPOLITALNEJ

26

## KONFERENCJE REJONOWE DUCHOWIEŃSTWA ARCHIDIECEZJI WROCŁAWSKIEJ W DNIACH OD 17 LUTEGO DO 21 LUTEGO 1975 ROKU

Konferencje rejonowe dla Wielebnego Duchowieństwa Archidiecezji Wrocławskiej odbyły się w następujących miejscowościach i terminach.

1. Dnia 17 lutego 1975 r. (poniedziałek) we Wrocławiu, w Arcybiskupim Seminarium Duchownym dla Dekanatów: Borów, Góra Śl., Milicz, Syców, Środa Śl., Trzebnica, Wołów;
2. Dnia 17 lutego 1975 r. (poniedziałek) w Bardo Śl. u OO. Redemptorystów dla Dekanatów: Bystrzyca Kłodzka, Kamieniec Ząbkowicki, Kłodzko, Nowa Ruda, Polanica-Zdrój, Ząbkowice Śl., Ziębice;
3. Dnia 18 lutego 1975 r. (wtorek) we Wrocławiu, w Arcybiskupim Seminarium Duchownym dla Dekanatów: Brzeg, Dzierżoniów-Południe,

Dzierżoniów-Północ, Kąty Wrocławskie, Namysłów, Oława, Wiązów;
4. Dnią 18 lutego 1974 r. (wtorek) w Jeleniej Górze, w parafii św. Erazma i Pankracego, dla Dekanatów: Gryfów Śl., Jelenia Góra-Wschód, Jelenia Góra-Zachód, Lubań, Lubomierz, Zgorzelec;
5. Dnia 19 lutego 1975 r. (środa) we Wrocławiu, w Arcybiskupim Seminarium Duchownym dla Dekanatów: Wrocław-Południe, Wrocław-Północ, Wrocław-Śródmieście, Wrocław-Wschód, Wrocław-Zachód;
6. Dnia 19 lutego 1975 r. (środa) w Wałbrzychu dla Dekanatów: Kamienna Góra, Wałbrzych-Południe, Wałbrzych-Północ;
7. Dnia 20 lutego 1975 r. (czwartek) we Wrocławiu, w Arcybiskupim Seminarium Duchownym dla Dekanatów: Wrocław-Katedra, Oleśnica, Sobótka, Strzegom, Ścinawa, Świdnica;
8. Dnia 21 lutego 1975 r. (piątek) w Legnicy, dla Dekanatów: Bolesławiec-Wschód, Bolesławiec-Zachód, Jawor, Legnica, Lubin, Złotoryja.

Początek konferencji był o godz. 10-ej rano.

Duszpasterskie przygotowanie do małżeństwa oraz wprowadzenie do Sakramentu Bierzmowania było tematyką spotkań. We Wrocławiu wszystkim konferencjom przewodniczył Ks. Biskup Wincenty Urban, wikariusz kapitulny. Wykład na temat „duszpasterskie przygotowanie do Sakramentu Małżeństwa oraz do życia w rodzinie" wygłosił Ks. prałat Jan Krucina, dyrektor Wydziału Duszpasterstwa, a Ks. wicerektor Tadeusz Rybak omówił instrukcję Episkopatu Polski o przygotowaniu do Sakramentu Bierzmowania. W miejscowościach poza Wrocławiem konferencjom rejonowym przewodniczył Ks. Biskup Józef Marek, sufragan wrocławski a Ks. Dr Leon Czaja, sekretarz Wydziału Duszpasterstwa przedstawił programową tematykę związaną z Sakramentami Małżeństwa i Bierzmowania.

## 27

## KOMUNIKAT W SPRAWIE URZĄDZANIA NABOŻEŃSTW ŻAŁOBNYCH W PIERWSZĄ ROCZNICĘ ŚMIERCI Ś. P. KS. KARDYNAŁA BOLESŁAWA KOMINKA, ORDYNARIUSZA WROCŁAWSKIEGO (DNIA 10. III. 1975 R.).

W dniu 10 marca 1975 roku przypada pierwsza rocznica śmierci ś. p. Ks. Bolesława Kardynała Kominka, Arcybiskupa Metropolity Wrocławskiego, Pasterza oddanego bez reszty Ludowi Bożemu w Dolnośląskiej Owczarni. Prosimy gorąco wszystkich Braci Kapłanów, Siostry Zakonne, Alumnów Seminarium Duchownego i cały Lud Boży o modlitwę w intencji Zmarłego Arcypasterza. W Katedrze Wrocławskiej będzie odprawiona za spokój duszy ś. p. Ks. Kardynała Kominka Msza św. o godz. 10-tej, na którą kornie zapraszamy.

Wrocław, dnia 26 lutego 1975 roku.

28

## ZARZĄDZENIE KURII METROPOLITALNEJ WROCŁAWSKIEJ W SPRAWIE BUDOWY DOMU KSIĘŻY

Budowa Domu Księży Emerytów zgodnie z pismem Kurii z dnia 24 września 1974 roku L. dz. 4216/74, skierowanego do Czcigodnych Księży Dziekanów Archidiecezji Wrocławskiej w sprawie funduszów na ten cel potrzebnych, ma być dziełem duchowieństwa i wiernych Archidiecezji.

W związku z powyższym Kuria Metropolitalna Wrocławska zarządza, by każda parafia ze swoich przychodów-ofiar wiernych uiściła raz w roku w kasie kurialnej należną kwotę, z zaznaczeniem celu wpłaty: „na budowę Domu Księży".

Powyższe kwoty uwidacznia się w księdze kasowej parafii w rubryce „sumy przechodnie".

Wrocław, dnia 29 marca 1975 roku.

29

## KONFERENCJA KSIĘŻY DZIEKANÓW ARCHIDIECEZJI WROCŁAWSKIEJ W METROPOLITALNYM SEMINARIUM DUCHOWNYM WE WROCŁAWIU DNIA 28 KWIETNIA 1975 ROKU

Dnia 28 kwietnia 1975 roku odbyła się konferencja Księży Dziekanów Archidiecezji Wrocławskiej w Metropolitalnym Seminarium Duchownym we Wrocławiu, pod przewodnictwem Ks. Biskupa Wincentego Urbana, wikariusza kapitulnego. Program konferencji był następujący: 1. nabożeństwo w kaplicy seminarzyckiej ze Słowem Bożym Ks. Biskupa Wikariusza Kapitulnego; 2. zagajenie i powitanie Księży Dziekanów, przedstawienie programu konferencji; 3. wspomnienie zmarłych kapłanów; 4. przysięga, nowomianowanych Księży Dziekanów; 5. Wykład Ks. Prałata Jana Kruciny p.n. „Świadomość duszpasterza w świetle kościelnego obrazu kapłana". 6. aktualia przedstawili Księża Biskupi Wincenty Urban i Józef Marek; 7. komunikaty referatów Kurii Metropolitalnej; 8. wolne wnioski; 9. zakończenie i błogosławieństwo. Konferencja rozpoczęła się o godz. 10-tej rano a zakończyła o godz. 14.30.

30

## PRZYPOMNIENIE W SPRAWIE DOKONYWANIA WPISÓW METRYKALNYCH

Wszelkie adnotacje w księgach metrykalnych, pochodzące z przesyłanych przez naszą Kurię dokumentów „ne temere", czy innych powinny

być dokonywane bezzwłocznie i bardzo skrupulatnie. W wypadku, kiedy takiego zapisu dokonać nie można należy w księdze „extraneorum" zaznaczyć, że w tej parafii była ochrzczona dana osoba, według wszelkich dostępnych danych, z uwzględnieniem zawartego ślubu kościelnego, z powołaniem się na przesłany dokument przez Kurię. Chodzi tutaj przede wszystkim o zapisy tych, którzy już znajdują się poza granicami kraju.

Apostasia a fide catholica non est inscribenda in libris metricalibus, quae in paroecia non inveniuntur.

31

## NOMINACJE

**Mianowani:** Ks. dr Alojzy Ślósarczyk, notariusz Metropolitalnego Sądu Duchownego we Wrocławiu — wiceoficjałem tegoż Sądu; Ks. Michał Florkiewicz — dziekanem Dekanatu Wrocław-Zachód; Ks. Jan Łazaryszczak, wikariusz z Marciszowa — rektorem kościoła w Ciechanowie; Ks. Aleksander Motyka w Namysłowie — dziekanem Dekanatu Namysłowskiego.

32

## ZMIANY WŚRÓD DUCHOWIEŃSTWA
## MIANOWANI ADMINISTRATORAMI

Ks. Piotr Bąk — administratorem we Wrocławiu — Pracze Odrzańskie; Ks. Marian Boczek — administratorem we Włochach; Ks. Edward Braciszewicz TS — administratorem w Trzebicku; O. Stefan Chrząstek OFM Conv — administratorem w Pieńsku; Ks. Józef Cieślik — administratorem w Grabiszycach; Ks. Hubert Daniel — administratorem w Malczycach; Ks. Henryk Forycki — administratorem w Dobrzeniowie; Ks. Witold Gliszczyński — administratorem w Miłoszycach; Ks. Zygmunt Gontarz — administratorem w Zarębie: Ks. Stanisław Grabowski SSCC — administratorem w Gorzanowie; Ks. Tadeusz Kaliciak — administratorem we Wrocisławicach; Ks. Stanisław Kaźmierczak — administratorem w Budzowie; O. Stanisław Kucharski OFMConv administratorem w Kowarach; Ks. Marian Osiecki — administratorem w Leśnej; Ks. Adam Poręba — administratorem w Rudzicy; Ks. Bolesław Pyzik — administratorem w Żelaźnie; Ks. Marian Sobczyk — administratorem w Kraśniku Dolnym: O. Hieronim Sołtys Olist — administratorem w Henrykowie Ząbkowickim; Ks. Jan Sowa — administratorem w Brenniku; Ks. Bernard Wachholtz — administratorem w Kucharzowicach.

## MIANOWANI WIKARIUSZAMI

Ks. Stanisław Czachor, po urlopie zdrowotnym — w Pawłowicach; Ks. Michał Florkiewicz, administrator w Leśnej — we Wrocławiu-Leśnicy; Ks. Franciszek Jaworski, wikariusz parafii św. Józefa w Wałbrzychu-Piaskowej Górze — w Dobrzenicach; Ks. Tadeusz Wiktor Kubik SP — w Maciejowicach; O. Stanisław Paszewski OFM — w parafii św. Antoniego we Wrocławiu-Karłowicach.

## PRZENIESIENI KSIĘŻA WIKARIUSZE

Ks. Józef Adamowicz ze Strzelina do parafii św. Rodziny we Wrocławiu; Ks. Józef Baca ze Szklarskiej Poręby do parafii św. Józefa w Świdnicy; Ks. Julian Bylica z Marciszowa do Borowa; Ks. Jarosław Czarny z Wrocławia-Leśnicy do Bolkowa; Ks. Jan Folkert z parafii św. Rodziny we Wrocławiu do parafii św. Józefa w Wałbrzychu-Piaskowej Górze; Ks. Roman Jemioła z parafii św. Anny w Ząbkowicach Śl. do Wrocławia-Katedry; Ks. Stanisław Lachowski z Węglińca do parafii św. Anny w Ząbkowicach Śl.; Ks. Jan Łazaryszczak z Milicza do Marciszowa; Ks. Jerzy Marczak z parafii św. Mikołaja w Brzegu n. O. do parafii M. B. Szkaplerznej w Brzegu Dolnym; Ks. Hieronim Pohl z Marciszowa do Milicza; Ks. Zbigniew Surma z Nowogrodźca do Strzelina; Ks. Rudolf Zubik z parafii M. B. Szkaplerznej w Brzegu Dolnym do parafii św. Mikołaja w Brzegu n. O.

## ODWOŁANI PRZEZ WŁADZE ZAKONNE

Ks. Władysław Franciszek Kuc SP — wikariusz w Cieplicach-Zdroju: Ks. Klemens Piechota SP — wikariusz w Maciejowicach.

**ZWOLNIENI Z OBOWIĄZKÓW DZIEKAŃSKICH:** Ks. dr Józef Lachowski, dziekan w Namysłowie; Ks. Antoni Reczuch, dziekan Dekanatu Wrocław-Zachód.

**URLOP OTRZYMALI:** Ks. Michał Cal, wikariusz parafii św. Wawrzyńca we Wrocławiu; Ks. Edward Firek, wikariusz w Lądku-Zdroju; Ks. Leszek Kozdęba, administrator w Dobrzenicach; Ks. Jan Rymarczuk, administrator w Pawłowicach.

**ZMARLI:** Ks. Kazimierz Kuźnicki, administrator parafii Grodziszcze, zmarł w Grodziszczu dnia 5 czerwca 1975 roku, w 61 roku życia a w 37 roku kapłaństwa, pochowany dnia 7 czerwca 1975 roku w Grodziszczu; Ks. Jan Puzio, doktor filozofii i teologii, doktor habil. psychologii kanonik gremialny Wrocławskiej Kapituły Metropolitalnej, b. profesor Seminarium Duchownego w Przemyślu, b. adiunkt ATK, prof. nadzw. Metropolitalnego Wyższego Seminarium Duchownego we Wrocławiu, zmarł w szpitalu w Rzeszowie dnia 24 czerwca 1975 r., w 62 roku życia a w 38 roku kapłaństwa, pochowany na cmentarzu w Majdanie Królewskim dnia 27 czerwca 1975 roku; Ks. Jan Nikodem Poręba, emeryt, zmarł w

Domu Księży Emerytów, w Pieszycach, dnia 14 lipca 1975 r., w 64 roku życia a w 36 roku kapłaństwa, pochowany w Pieszycach dnia 16 lipca 1975 roku; Ks. Telesfor Perehuda, emeryt, zmarł w Jarosławiu dnia 23 lipca 1975 r., w 83 roku życia a w 60 roku kapłaństwa, pochowany w Jarosławiu, dnia 25 lipca 1975 roku.

Niech odpoczywają w pokoju!

Przypominamy, że każdy kapłan Archidiecezji Wrocławskiej jest obowiązany do odprawienia Mszy św. za duszę każdego kapłana, który jest inkardynowany do Archidiecezji!

33

## ŚWIĘCENIA KAPŁAŃSKIE W KATEDRZE WROCŁAWSKIEJ DNIA 31 MAJA 1975 ROKU

Dnia 31 maja 1975 roku, w sobotę, w prastarej Katedrze Wrocławskiej o godzinie 9-tej rano, następujący diakoni Metropolitalnego Seminarium Duchownego we Wrocławiu, przyjęli z rąk Ks. Biskupa Wincentego Urbana, wikariusza kapitulnego święcenia kapłańskie:

1. Akińcza Antoni; 2. Balcewicz Marian; 3. Brudnowski Romuald; 4. Chmiel Marian; 5. Dymitrów Włodzimierz; 6. Duda Tadeusz; 7. Fit Leopold; 8. Gamrot Marian; 9. Gniatczyk Jerzy; 10. Gorgoń Wiktor; 11. Jamróz Józef; 12. Jaroszek Zygmunt; 13. Józefowicz Maciej; 14. Klichta Jerzy; 15. Kopciuch Antoni; 16. Korab Zbigniew; 17. Maciołek Jan; 18. Mrowca Jan; 19. Osoliński Jerzy; 20. Penkala Władysław; 21. Pyszka Zdzisław; 22. Reroń Tadeusz, 23. Sawiński Marian; 24. Sroka Jan; 25. Witczak Stanisław.

## PUBLIKACJE

## MARYJA KONTYNUATORKA EWANGELIZACJI W SWOICH SANKTUARIACH

Ojcze święty,

Czcigodni Bracia i Siostry!

Podobało się Bogu i podoba nadal dokonywać rzeczy godnych podziwu w ewangelizacji za pośrednictwem swej Matki, Maryi, które jest „życiem, słodyczą i nadzieją naszą”.

Maryja była Głosicielką Ewangelii, Głosicielką Chrystusa, w nielicznych słowach, sięgających jednak istoty Ewangelii. Jej życie było głoszeniem Ewangelii.

Ona, poprzez wieki i obecnie, przedłuża tą swoją ewangelizację w niezliczonych swoich sanktuariach, które są celem ciągłych pielgrzymek ludzi do Matki Boga, Pocieszycielki strapionych. Jedne sanktuaria mają zasięg światowy — inne narodowy, albo regionalny lub lokalny.

W sanktuariach o zasięgu światowym — Lourdes i Fatima — dzieją się cuda ewangelizacji wśród chrześcijan tłumnie tam przybywających.

Tu urzeczywistnia się to, o czym mówi Sobór Watykański II:

„Maryja, gdy jest sławiona i czczona, przywołuje wiernych do Syna swego i do Jego ofiary oraz do miłości Ojca" (KK, 65).

Ileż cudów łaski dokonuje się w sanktuariach maryjnych narodowych i światowych! Tam Lud Boży śpiewa, modli się, płacze, nabiera odwagi, wyraża miłość do Kościoła, troszczy się o zbawienie bliźnich, oddaje się Bogu, wyznaje swe grzechy, posila się Eucharystią, uświęca miłość małżeńską, przyjmuje Krzyż, przygotowuje się do dobrej śmierci, ożywia się nadzieją i prosi o zbawienie. Ileż ludzi podąża do tych miejsc z całkowitą ufnością do Matki Bożej. Meksykańczycy i liczni pielgrzymi z Ameryki Łacińskiej zdążają do Guadelupy: Argentyńczycy udają się do Lujan, do Pani Pompejańskiej: Brazylijczycy idą do Aparecidy: Hiszpanie do Saragossy i Monserrat: Włosi do Loretto i Pompei: Francuzi do Lourdes, a także do La Salett: Belgowie do Beauring: Szwajcarzy do Einsiedeln: Austriacy do Mariazel, Niemcy do Kevelae i Altoting: Libańczycy do Pani Libanu. a inni do swoich narodowych, regionalnych i miejscowych sanktuariów.

Jeżeli jednak chcemy wiedzieć, jak powinno się kochać Matkę Bożą na tej ziemi, udajemy się do Częstochowy, gdzie pół miliona lub więcej wiernych pod przewodnictwem Kardynała Wyszyńskiego i Biskupów Polski, przysięga wierność na życie i na śmierć Matce Bożej Królowej Polski i świata.

Szkoda, że ograniczony czas pięciu minut nie pozwala mi mówić o innych bardzo licznych sanktuariach maryjnych lokalnych, w których Matka Kościoła i Królowa Apostołów — ustami, oczami, rękami, sercem — rozdziela dary łask i przekazuje Dobrą Nowinę swego Boskiego Syna.

Jakie są Jej dary ewangelizacji?

Maryja — mówiąc krótko — nie tyle zachęca do mówienia, ile raczej do milczenia, pogłębiania wiary, oraz rozważania dzieła odkupienia i zbawienia dokonanego przez Syna, a wreszcie do działania: „Zróbcie wszystko, cokolwiek on wam powie" (J 2, 5).

Maryja — „Święty przybytek Ducha Świętego" (KK, 53) — jest powołana przez Boga, aby nieustannie dawać światu Ducha Uświęciciela „Gdy Elżbieta usłyszała pozdrowienie Maryi... Duch Święty napełnił Elżbietę" (łkl, 41).

Maryja — „echo Chrystusa" — żąda i słowami i całą swoją postawą nienawiści do grzechu i nawrócenia się do Boga. Obiecuje szczęście nie na ziemi, ale w niebie, zaprasza do pokuty, do modlitwy i do uczynków wynagradzających — dla zbawienia wszystkich ludzi.

Maryja — „monstrancja Chrystusa" — nawołuje i prowadzi do Niego w Sakramencie Pokuty i w czasie Ofiary ołtarza. Maryja Matka —

nagradza często wiarę pielgrzymów uzdrowieniem, pomocą materialną, pociechą w cierpieniach i w trudnościach życiowych.

Maryja — Matka wszystkich — nawołuje chrześcijan i świat do pokoju i zgody, pojednania i połączenia się ze swoim Synem.

Oto dary ewangelizacji maryjnej.

Jak już zauważyliśmy to są właśnie te dary, które Synod dotąd wyliczył. Bez wątpienia nie może być inaczej, gdyż z jednej strony Maryja jest pierwowzorem Kościoła, którego Synod jest szczególnym znakiem: z drugiej strony „Kościół w osobie Najświętszej Maryi Panny już osiąga doskonałość, dzięki której istnieje nieskalany i bez zmazy" (Ef 5, 27, KK, 65).

Zapewne byłoby rzeczą pożyteczną, aby ewangelizację w sanktuarium maryjnym oczyścić z elementów, przypominających niekiedy tych, których Pan Jezus ze świątyni, domu swego Ojca (Łk 19, 6).

„Kult jakim lud Boży otacza Maryję ma szczególny charakter" (KK, 66).

Oby święty Synod w swoich końcowych oświadczeniach ogłosił, że Królowa Misji, Królowa Apostołów, Matka Kościoła, zajmuje w Kościele szczególne, wyjątkowe miejsce, jako doskonały wzór i Wspomożycielka w dziele głoszenia Ewangelii w dzisiejszym świecie.

O. Pasquale Rywalski OFMC
Generał Zakonu Kapucynów

Rzym, dnia 15. X. 1974 r.

**BP WINCENTY URBAN**

## JUBILEUSZ 975-LECIA METROPOLII GNIEŹNIEŃSKIEJ (1000—1975)

Umiłowani Diecezjanie!

W 1975 roku Metropolitalny Kościół Gnieźnieński, a wraz z nim szereg innych kościołów diecezjalnych, historycznie lub kanonicznie z nim związanym, a wśród nich również i Kościół Wrocławski, przeżywać będzie podniosły jubileusz 975-lecia istnienia Metropolii Gnieźnieńskiej, dobrze zasłużony w dziejach Narodu Polskiego.

W obliczu tej wymownej rocznicy tak by się chciało z serca powtórzyć słowa naszego poety, Cypriana Norwida: „Do kraju tego, gdzie kruszynę chleba — podnoszą z ziemi przez uszanowanie — dla darów nieba — tęskno mi Panie...".

Metropolia Gnieźnieńska w pomroce ciężkiej nieraz doli naszego narodu świeciła blaskiem promienistym.

Metropolia Gnieźnieńska, pierwsza metropolia łacińska w Polsce,

powstała w 1000 roku dzięki uprzednim staraniom i zabiegom Mieszka I, a zwłaszcza Bolesława Chrobrego, który szczególnie dobrze pojmował, czym może być chrześcijaństwo w Polsce, ujęte w formy stałej organizacji dla krzepnącego i młodego państwa.

Najwyższe autorytety w ówczesnym świecie, mianowicie papież i cesarz, zajęły przychylne stanowisko wobec planu polskiego władcy i dlatego mógł on być zrealizowany w całej rozciągłości. Papież Sylwester II i cesarz Otto III zaaprobowali w znaczeniu prawnym plany Bolesława Chrobrego, faktycznego twórcy tej ważnej dla Polski koncepcji.

W 1000 roku cesarz Otto III odbył pielgrzymkę do grobu św. Wojciecha w Gnieźnie, Męczennika wiary, syna słowiańskiej ziemi. Podczas uroczystości gnieźnieńskich nastąpiło uniezależnienie Kościoła Katolickiego w Polsce przez założenie własnej metropolii. Poddano jej jako sufraganie biskupstwa w Krakowie, Kołobrzegu i Wrocławiu. Bolesław Chrobry włączył pod skrzydła Metropolii Gnieźnieńskiej biskupstwa od Bałtyku wzdłuż wstęgi Odry aż po Tatry.

Arcybiskupem w Gnieźnie został wówczas w 1000 roku Radzim, brat św. Wojciecha, Kołobrzeg objął biskup Reinbern, Kraków-Poppon, a Wrocław — Jan.

Biskup Jan jako pierwszy włodarz Wrocławskiej Stolicy rozpoczął trud ewangelicznej siejby i uczył polski lud wielbić Boga w Katedrze pod wezwaniem św. Jana Chrzciciela.

Przewalały się niekiedy nad wrocławską katedrą burze i huragany, ale nigdy nie zdołały one zdławić ognia wiary, miłości i ofiary, jakie to rozniecono przed wiekami. Przyczyniła się do tego gorliwa praca apostolska jej pasterzy, zwłaszcza biskupa **Nankiera**, zmarłego w 1341 roku, niestrudzonego obrońcy praw kościelnych i polskich w zmieniającej się sytuacji politycznej diecezji wrocławskiej. Tutaj wzrastała pobożność na skrzydłach wiary i miłości. Ona to wydała piękne postacie bogatego życia wewnętrznego — św. Jadwigę Śląską, św. Jacka Odrowąża, błogosławionego Czesława, błog. Bronisławę, męczenników dominikańskich w Ząbkowicach Śląskich, dalej błog. Melchiora Grodzieckiego, błog. Jana Sarkandra i wiele innych szlachetnych postaci, kwitnących duchem ewangelii.

Stosunek zależności biskupstwa wrocławskiego do Metropolii Gnieźnieńskiej, mimo zmieniających się władców świeckich nad Śląskiem, utrzymał się prawnie aż do roku 1821, kiedy to biskupstwo wrocławskie zostało poddane wprost Stolicy Apostolskiej, czyli egzymowane.

Od zarania naszych dziejów Metropolia Gnieźnieńska wprowadzała Naród Polski do rodziny ludów chrześcijańskich na stopniu równości. Była ona czynnikiem integrującym ziemie wchodzące w skład Państwa Polskiego. W okresie rozbicia dzielnicowego jedność prowincji kościelnej obok jedności dynastycznej potęgowała poczucie ogólnopolskiej wspólnoty. Ta jedność przyświecała również narodowi w okresie niewoli.

W 1945 roku ziemie nad Odrą i Nysą oraz Bałtykiem zostały, jak swoiście w kontekście powiedział papież Jan XXIII, „po wiekach odzyskane". Zaczął się wówczas nowy trud i znój budowania zrębów kościelnej organizacji, budzenia i tworzenia religijnego życia.

Wkład Narodu Polskiego na tym polu był bardzo wielki, a uznając go, papież Paweł VI dokonał w 1972 roku aktu stabilizacji kościelnej organizacji na Ziemiach Zachodnich i Północnych Polski przywracając między innymi Metropolię we Wrocławiu.

Wielkie zasługi w trudzie organizacji i stabilizacji życia kościelnego na tych ziemiach położył ostatnio niewątpliwie Ks. Bolesław Kardynał **Kominek,** arcybiskup — metropolita-wrocławski, mając pełne poparcie i zrozumienie ze strony Prymasa Polski — Ks. Stefana Kardynała Wyszyńskiego, metropolity gnieźnieńskiego i warszawskiego.

Powiedział słusznie swego czasu Jakub **Gieysztor** — znamienne słowa „zadaniem naszym — poprawiać nie przeszłość, lecz nas samych. Kto ceni pamięć ojców, ten ich dług spłaca".

Św. Paweł Apostoł przypomina nam, że Chrystus Pan „zawsze żyje, aby się wstawiać za nami" (Żyd. 7, 25), dołóżmy więc wszelkich starań, aby wyśpiewać hymn wdzięczności Bogu Wszechmocnemu za wszystkie łaski i uświęcenia, wiary i pobożności, udzielane przez pośrednictwo Jezusa Chrystusa Syna Bożego i miłość Ducha Świętego.

Uroczystości nasze pragniemy przeżyć w duchu modlitwy dziękczynnej w dniu 24 czerwca 1975 roku w uroczystość św. Jana Chrzciciela, Patrona naszej katedry — matki śląskich kościołów.

## ZARZĄDZENIE

Uprzejmie prosimy odprawić w każdej parafii z okazji 975-lecia założenia Metropolii Gnieźnieńskiej oraz łączności z nią biskupstwa we Wrocławiu — **nowennę przed świętem diecezjalnym 24 czerwca 1975 r.** w następujących intencjach:

1) dzieci polskich naszej archidiecezji minionych lat i współczesnych,
2) młodzieży
3) ojców
4) matek
5) zakonników
6) sióstr zakonnych
7) kapłanów
8) biskupów
9) do świętych i błogosławionych patronów archidiecezji z prośbą o opiekę dla wszystkich.

Na program nabożeństwa nowenny złoży się — wystawienie Najśw. Sakramentu w monstrancji, odmówienie lub odśpiewanie odpowiedniej litanii lub dobranych modlitw, wygłoszenie odpowiedniego kazania o te-

matyce teologiczno-historycznej. Jako pomoc może służyć praca: Bp. Wincenty **Urban.** Zarys dziejów diecezji wrocławskiej, Wrocław 1962, w której są poruszone te zagadnienia.

W dniu 24 czerwca 1975 r. należy odprawić w najodpowiedniejszej porze dla wiernych uroczystą Mszę św. z kazaniem, a po niej przed wystawionym Najświętszym Sakramentem odśpiewać „Ciebie Boga wysławiamy" a na zakończenie „Boże coś Polskę".

Wrocław, dnia 2 stycznia 1975 r.

**BP WINCENTY URBAN**

## ROK ŚWIĘTY 1974 W ARCHIDIECEZJI WROCŁAWSKIEJ

Rok Święty — jubileuszowy należy niewątpliwie do wielkich przeżyć duchowych w działalności i pracy Kościoła Świętego. Stąd też musiały być przeprowadzone dogłębne przygotowania do tegoż wielkiego przeżycia.

Ojciec Święty Paweł VI rozpoczął uroczyście okres przygotowań do Roku Świętego w diecezji rzymskiej Mszą świętą odprawioną w Bazylice Laterańskiej w dniu 10 listopada 1973 roku.

Papież Paweł VI zmienił dotychczasową tradycję organizowania uroczystości jubileuszowych na całym świecie po zakończeniu obchodów w Rzymie i postanowił, że w aktualnym jubileuszu 1975 roku przygotowania do Roku Świętego będą odbywać się we wszystkich Kościołach lokalnych, począwszy od uroczystości Zesłania Ducha Świętego (10 czerwca 1973 r.). Intencją Ojca Świętego było bowiem zaangażowanie Kościołów lokalnych w tym wielkim przeżyciu duchowym katolickiego świata.

Rok święty 1975 zbiegł się z 10-leciem zakończenia II Soboru Watykańskiego, który wezwał świat katolicki do głębokiej odnowy wewnętrznej. W życiu duchowym, odnowie moralnej i apostolstwie musi trwać ciągle wysiłek, nigdy zastój. Musi też następować ciągłe weryfikowanie metod duszpasterstwa, apostolstwa i posłannictwa Kościoła.

W dzisiejszych warunkach świata budzi się coraz to silniej tendencja do powszechnego braterstwa ludzi, stąd Kościół — wielka Rodzina dzieci Bożych — musi im wychodzić naprzeciw. Mówi o tym pięknie „Modlitwa Roku Świętego" opublikowana przez Stolicę Apostolską: „Panie Boże, Ojcze i Przyjacielu ludzi, który zechciałeś pojednać ze Sobą całą ludzkość za pośrednictwem Swego Syna, Jezusa Chrystusa, zmarłego i zmartwychwstałego, wysłuchaj modlitwy Twego ludu w tym roku łaski i zbawienia".

Obecny Namiestnik Chrystusa wyznaczył jako cele Roku Świętego: wewnętrzną odnowę człowieka oraz jego pojednanie z Bogiem i ludźmi. Wezwał do urzeczywistnienia dzieła Zbawienia w każdym z nas.

Stolica Apostolska podała do wiadomości, że Rok Święty będzie przechodził w swoim rozwoju przez dwie fazy. Pierwsza faza Roku Świętego rozpoczęła się w Adwencie, 2 grudnia 1973 roku. W tym czasie, to jest do 24 grudnia 1974 roku można będzie uzyskać odpust zupełny we wszystkich katolickich katedrach świata. Od 24 grudnia 1974 do końca 1975 roku będzie trwał tradycyjny Rok Święty w Rzymie.

Zgodnie z ogólnopolską „Instrukcją Episkopatu dotyczącą przeżywania Roku Świętego w Polsce" (z 139 Konferencji Plenarnej Episkopatu Polski), zapowiadającą, że „Krajowy Komitet Roku Świętego będzie sukcesywnie wydawał szczegółowe instrukcje w sprawie przeżywania poszczególnych etapów zbawczego Jubileuszu w naszej Ojczyźnie" — pierwszy etap pracy Roku Świętego rozpoczął się jego zapowiedzią 25 listopada 1973 roku w uroczystość Chrystusa Króla, święto patronalne „Społecznej Krucjaty Miłości". Odczytano wówczas List Episkopatu, omawiający program „Społecznej Krucjaty Miłości", której zadaniem w 1974 roku było „pomagać ludziom do pojednania z Bogiem przez budzenie otuchy i ukazywanie nadziei w Maryi". List ten zapowiedział uroczyste otwarcie Roku Świętego w dniu 1 stycznia 1974 roku. W związku z tym przez cały okres Adwentu trwały walne przygotowania do tego wielkiego wydarzenia, jakim jest niewątpliwie Rok Święty.

W Święto Bogurodzicy — 1 stycznia 1974 roku nastąpiło uroczyste otwarcie „ROKU ŚWIĘTEGO" w Polsce. O godzinie 21.00 uderzyły potężnym głosem dzwony katedralne oraz dzwony we wszystkich kościołach całej Archiediecezji Wrocławskiej i Polski, ogłaszając uroczyście otwarcie Roku Świętego. W tym czasie wierni zapalali w swoich domach przed obrazem Matki Bożej lub Krzyżem, rodzinne świece Roku Świętego i oddawali się osobiście w opiekę Matce Bożej w intencji „odnowy własnej i swoich najbliższych, oraz nawrócenia do Boga wszystkich Polaków".

O północy odprawiono Mszę świętą „Sylwestrową". Wszyscy wierni łączyli się też wówczas z Jasną Górą, gdzie przed Cudownym Obrazem Królowej Polski odbywał się tego dnia specjalnie uroczysty Apel w intencji naszej Ojczyzny.

W Rzymie mieści się Centralny Komitet obchodów Roku Świętego (Comitato Centrale per L'Anno Santo, Piazza San Calisto 16, Roma). Wydaje on „Biuletyn Roku Świętego", jest to miesięcznik, drukowany w sześciu różnych wydaniach językowych, pod redakcją naczelną Mons. Antonio Mazza, Sekretarza Generalnego Komitetu.

Z mandatu Konferencji Episkopatu Polski zaczął działać „Krajowy Komitet Roku Świętego", w diecezjach rozwijał akcję „Diecezjalny Komitet Roku Jubileuszowego". We Wrocławiu został on powołany do życia dekretem Ks. Bolesława Kardynała Kominka, Arcybiskupa — metropolity wrocławskiego, dnia 1 listopada 1973 roku.

Komitet ten w dniu 17 listopada 1973 r. podał do wiadomości diecezjanom, że „w roku 1974 wszyscy wierni będą mogli uzyskać odpust

zupełny po wypełnieniu następujących warunków: a) spowiedź, b) Komunia św., c) modlitwa w intencji Ojca Świętego, d) udział w jubileuszowej pielgrzymce diecezjalnej lub parafialnej do Kościoła katedralnego lub Sanktuarium i udział w uroczystym wspólnym nabożeństwie jubileuszowym". Jako miejsca pielgrzymkowe wyznaczono: Katedrę, Bardo Śl., Krzeszów, Wambierzyce, Twardogórę, Trzebnicę.

Ks. Bolesław Kardynał Kominek, Arcybiskup — Metropolita Wrocławski napisał list „Czas nawiedzenia Bożego", w którym podkreślił „zadania miłościwego lata".

## II

W dniu 10 listopada 1973 roku Papież Paweł VI jako biskup Rzymu rozpoczął w diecezji rzymskiej obchody Roku Świętego. Zainicjował je w bazylice św. Jana na Lateranie. Papież wraz z duchowieństwem i wiernymi wszedł pierwszy „niejako na drogę pokuty z pokorą i wiarą", które są niezbędne do otrzymania łaski odpuszczenia grzechów. W czasie homilii powiedział Ojciec Święty Paweł VI: „mam mówić wam o sprawach, które mnie przerastają, którym może nie dość służyłem, o sprawach, którym należy się głos proroczy, aby w pełni móc oddać ich wagę i znaczenie".

## III

Komitet Diecezjalny Roku Świętego we Wrocławiu na sesji 19.XII. 1973 roku ustalił dokładny program obchodów jubileuszowych w archidiecezji, pielgrzymek do katedry i Sanktuariów. Rozpoczął się trud „odnowy człowieka przez pojednanie z Bogiem i ludźmi".

Na sesji Kurialnej 7 stycznia 1974 roku omówiono jeszcze raz program przesyłania przez parafie Archidiecezji Wrocławskiej delegacji w wyznaczonych terminach do określonych punktów, mianowicie: 1) do katedry, 2) Częstochowy, 3) Sanktuariów Archidiecezji Wrocławskiej.

Celem zobrazowania obchodów jubileuszowych przytaczamy w całości przyjęty program:

### 1. Katedra — Wrocław

1. Niedziela I Wielkiego Postu — 3 marca 1974 r. —
   Delegacje z parafii Dekanatów: Wrocław — Katedra, Wrocław — Śródmieście, Wrocław — Południe, Wrocław — Północ, Wrocław Wschód, Wrocław — Zachód.
2. Niedziela II Wielkiego Postu — 10 marca 1974 r. —
   Delegacje z parafii Dekanatów: Bolesławiec — Wschód, Bolesławiec — Zachód, Borów, Brzeg n/O., Bystrzyca Kłodzka, Dzierżoniów — Południe, Dzierżoniów — Północ, Góra Śląska, Jawor.

3. Niedziela III Wielkiego Postu — 17 marca 1974 r. —
Delegacje z parafii Dekanatów: Jelenia Góra — Wschód, Jelenia Góra Zachód, Kamieniec Ząbkowicki, Kamienna Góra, Kąty Wrocławskie, Kłodzko, Legnica, Lubań Śląski, Lubin Legnicki, Lubomierz, Milicz, Namysłów.
4. Niedziela IV Wielkiego Postu — 24 marca 1974 r. —
Delegacje z parafii Dekanatów: Nowa Ruda, Oleśnica Śląska, Oława, Polanica-Zdrój, Sobótka, Strzegom, Syców, Ścinawa, Środa Śląska.
5. Niedziela V Wielkiego Postu — 31 marca 1974 r. —
Delegacje z parafii Dekanatów: Świdnica Śląska, Trzebnica, Wałbrzych — Południe, Wałbrzych — Północ, Wiązów, Wołów, Ząbkowice Śląskie, Zgorzelec, Ziębice, Złotoryja.

Delegacje powinny przywieźć z parafii świecę, która będzie poświęcona w katedrze, będzie to symbol łączności parafii z kościołem macierzystym — katedrą. Należy ją zapalać przez wszystkie niedziele i święta w czasie sumy jako znak trwającego jubileuszu.

6. Nabożeństwo jubileuszowe Kapłanów Archidiecezji Wrocławskiej — Wielki Czwartek — 11 kwietnia 1974 roku, w katedrze.
7. Niedziela — 21 kwietnia 1974 r. —
Delegacje Młodzieży Męskiej i Ministrantów.
8. Niedziela — 28 kwietnia 1974 r. —
Przedstawicielki Młodzieży Żeńskiej.
9. Dnia 24 czerwca 1974 r. —
Siostry Zakonne.

## 2. Częstochowa

Delegacje poszczególnych parafii Archidiecezji Wrocławskiej biorą udział w pielgrzymce jubileuszowej na Jasną Górę — dnia 3 maja 1974 r.

## 3. Sanktuaria Archidiecezji

Delegacje parafialne w imieniu Ojców, Matek i Młodzieży wezmą udział w nabożeństwach jubileuszowych o godz. 11.00 w terminach:

1. Bardo Śląskie — 2 lipca, 15 sierpnia, 8 września 1974 r.
2. Krzeszów — 1 maja, 26 lipca, 15 sierpnia, 14 września 1974 r.
3. Trzebnica — 24 sierpnia, 25 sierpnia, 15 października 1974 r.
4. Twardogóra — 24 maja 1974 r.
5. Wambierzyce — 2 lipca, 16 lipca, 15 sierpnia, 8 września 1974 r.

Należy przypomnieć, że do warunków jubileuszowych należy: spowiedź, Komunia święta, modlitwa w intencji Ojca św. Trzeba też zaakcentować dobre uczynki — jałmużny, posty, abstynencję, pomoc misjom, potrzeby poszczególnym Kościołom, nauczanie religii, pomoc rodzinom wielodzietnym.

Celem wielkiego Jubileuszu jest przede wszystkim pełna odnowa współczesnego człowieka i jego moralne udoskonalenie.

Opracowano też program ramowy nabożeństw jubileuszowych w katedrze wrocławskiej i w wyznaczonych sanktuariach, który poniżej cytujemy:

1. Programy podają tylko ogólne ramy spotkań jubileuszowych. Pozostawia się wiele swobody inicjatywie osobistej, dążącej do jak największego spotęgowania pełnych przeżyć.
2. Trzymać się należy wyznaczonych terminów.
3. Program ramowy:
   a) Powitanie pielgrzymów.
   b) Uroczysta Suma z odpowiednim kazaniem biskupa.
   c) Po sumie wystawienie Najśw. Sakramentu.
      Śpiew — Przed oczy Towej Panie...
      Święty Boże...
      Modlitwy ekspiacyjne.
      Błogosławieństwo.
   d) Poświęcenie świec jubileuszowych.
   e) Pożegnanie.
4. Uwaga:
   a) W czasie nabożeństw jubileuszowych w katedrze i sanktuariach należy postarać się na ten czas o wystarczającą liczbę spowiedników na wszelki wypadek i innych kapłanów do komunikowania oraz wszelkich czyności duszpasterskich.
   b) Zapewnić w świątyniach wówczas odpowiedni śpiew (żywiołowy, pobudzający do przeżycia i entuzjazmu), chór na poziomie czy też inne pomoce artystyczne oraz organistów.
5. W parafiach wykorzystać należy w pełni:
   a) rekolekcje, misje, tridua itp.
   b) odpusty parafialne dla celów jubileuszowych.

Wydział Duszpasterstwa Kurii Metropolitalnej we Wrocławiu ogłosił konkurs na pomoce homiletyczne, przydatne w rekolekcjach i ćwiczeniach duchownych Roku Świętego.

Metropolitalne Seminarium Duchowne we Wrocławiu urządziło w dniach 1 i 2 marca 1974 roku Sympozjum na temat problematyki Roku Świętego.

**Program Sympozjum**

w dniach 1—2 marca 1974 r.

**Piątek** — 1 marca 1974 r.

Idea Roku Świętego w Kościele dawniej i dziś — Ks. Bp Prof. Dr hab. Wincenty Urban

**Dyskusja w grupach roboczych:**

I. Koncepcja Roku Świętego — Ks. Bp Prof. Dr hab. Wincenty Urban
II. Historia jubileuszów — Ks. Dr Józef Swastek
III. Program uroczystości jubileuszowych w Archidiecezji Wocławskiej — ks. Lic. H. Piotrowski.
IV. Liturgia Roku Świętego i warunki uzyskania odpustu — Ks. Dr Leon Czaja.

Wiara jako podstawa nawrócenia — Ks. Dr Roman Rogowski

**Dyskusja w grupach roboczych:**

I. Wiara jako zaangażowanie chrześcijańskie — Ks. Dr Roman Rogowski.
II. Współczesna teologia wiary — Ks. Lic. M. Ratajczak.
III. Jubileusz w Piśmie św. — Ks. Prof. Dr Z. Kaznowski.
IV. Teologia odpustu — Ks. Dr T. Rybak.

Oratorium „Stabat Mater Dolorosa" w Archikatedrze Wrocławskiej.

**Sobota** — 2 marca 1974 r.:
Nawrócenie jako wewnętrzna odnowa człowieka — Ks. Lic. Jan Janowski.

**Dyskusja w grupach roboczych:**

I. Wewnętrzna przemiana człowieka — Ks. Lic. J. Janowski.
II. Teologia nawrócenia — Ks. Dr A. Młotek.
III. Idea nawrócenia w Piśmie św. — Ks. Lic. H. Lempa.
IV. Nawrócenie a Sakrament Pokuty — Ks. Rektor A. Zienkiewicz.

Pojednanie jako element odnowy — Ks. Prof. Dr hab. Jan Krucina.

**Dyskusja w grupach roboczych:**

I. Eklezjalny sens pojednania — Ks. Prof. Dr hab. Jan Krucina.
II. Pojednanie w parafii — Ks. Dr J. Mariański.
III. Pojednanie a różnice ideologiczne — Ks. Prof. Dr W. Gawlik.
IV. Społeczny sens pojednania — Ks. Prof. Dr hab. Józef Majka.

Zakończenie — Nabożeństwo Pokutne w archikatedrze wrocławskiej.

Dnia 17 czerwsa 1974 roku skierowano do Komitetu Krajowego Roku Świętego w Poznaniu, na ręce J. E. Ks. Arcybiskupa Antoniego Baraniaka pierwsze sprawozdanie z czynności jubileuszowych w Archidiecezji Wrocławskiej o następującej treści:

1. Diecezjalny Komitet Roku Świętego powołał do życia Ks. Bolesław Kominek w dniu 1 listopada 1973 roku, dekretem nr 4361, na czele z biskupem Wincentym Urbanem.

   Komitet odbył sesje organizacyjne celem omówienia programu prac w archidiecezji w następujących terminach: 5 listopada, 6 listopada, 24 listopada, 29 listopada 1973 roku, 7 stycznia, 28 stycznia, 6 marca, 29 maja 1974 roku.

Opracowano program, wyznaczono miejsca odpustowe (katedra, Bardo Śląskie, Trzebnica, Wambierzyce, Krzeszów, Twardogóra). Na konferencji Księży Dziekanów, odbytej 11 lutego 1974 roku, przedstawiono dokładnie „Zobowiązania jubileuszowe".

2. Przygotowania doktrynalne.

W dniach 1—2 marca 1974 roku odbyło się w Seminarium Duchownym we Wrocławiu Sympozjum na temat Roku Świętego. Wydano też listy pasterskie związane z tematyką jubileuszową, mianowicie do Duchowieństwa Archidiecezji na Wielki Czwartek, na Uroczystość 3 Maja, na Zielone Święta oraz na 29 czerwca 1974 r.

3. Ogólno — polskie.

Archidiecezja Wrocławska uczestniczyła przez swoich delegatów w Uroczystościach na Jasnej Górze w dniu 3 maja 1974 roku.

4. Sprawy diecezjalne.

Przez wszystkie niedziele Wielkiego Postu (od 3 marca, 10, 17, 24, 31 marca) przybywały delegacje z wyznaczonych parafii i dekanatów na nabożeństwa jubileuszowe do katedry. Odwiedzono w ramach Roku Świętego wszystkich chorych kapłanów i emerytów w Archidiecezji. W Wielki Czwartek (11 kwietnia) odbyła się pielgrzymka jubileuszowa do katedry wszystkich kapłanów. W niedzielę 21 kwietnia 1974 roku miała miejsce w katedrze pielgrzymka jubileuszowa Młodzieży Męskiej z Archidiecezji. W niedzielę 28 kwietnia 1974 r. taką samą pielgrzymkę jubileuszową odprawiła Młodzież Żeńska z Archidiecezji. W dniu 1 maja 1974 r. odprawili swoją pielgrzymkę do Krzeszowa alumni Seminarium Duchownego pod przewodnictwem Ks. Biskupa Wincentego Urbana i Przełożonych. W dniu 15 maja 1974 roku miały swój jubileusz w Katedrze Siostry Zakonne Archidiecezji. Siostry wyjeżdżały również do innych sanktuariów. W dniu 31 maja 1974 roku przeżywali swój jubileusz w katedrze alumni Salwatorianów z Bagna.

Ponadto odbywają się pielgrzymki indywidualne do katedry oraz do wyznaczonych sanktuariów.

Wszystkie wymienione uroczystości odbywały się pod przewodnictwem biskupa. Udział wiernych był liczny. Przeżycia głębokie.

Dwukrotnie powiadomiono specjalnym pismem o tych dogłębnych przeżyciach Ojca Świętego Pawła VI.

Drugie sprawozdanie z czynności jubileuszowych Roku Świętego w Archidiecezji Wrocławskiej skierowano do Poznania, na ręce Arcybiskupa Antoniego Baraniaka, dnia 31 grudnia 1974 roku. Przytaczamy jego treść:

## IV

Na odcinku przygotowania duszpasterskiego, w związku z przypadającym osiemsetleciem urodzin św. Jadwigi Śląskiej, zgodnie z tradycyjną historiografią na rok 1974 i wyznaczeniem Trzebnicy jako Sanktuarium

jubileuszowego, przygotowano na niedzielę 11 sierpnia 1974 roku list „Z okazji 800-lecia urodzin św. Jadwigi Śląskiej". Dnia 13 sierpnia 1974 roku podano Wiernym Archidiecezji komunikat w sprawie uroczystości ku czci św. Jadwigi Śląskiej oraz program uroczystości jubileuszowych Roku Świętego w dniach 15, 16 i 20 października obchodzonych w Trzebnicy. Wyznaczono dekanaty, z których delegacje miały uczestniczyć w uroczystościach trzebnickich.

Dnia 24 czerwca 1974 roku wydano do kapłanów list pt. „Dzieło pomocników Matki Kościoła". Tegoż dnia wyszło zawiadomienie do kapłanów o delegacjach parafialnych na Jasną Górę. W dniu 24 czerwca oddano do rąk Duchowieństwa komunikat zapowiadający ogólnopolską pielgrzymkę mężczyzn i młodzieży męskiej na Jasną Górę w pierwszą niedzielę września (1 IX 1974 r.). Zapowiedziano również w archidiecezji na 15 września 1974 r. pielgrzymkę kombatantów jako pielgrzymkę Roku Świętego na Jasną Górę. Dnia 8 lipca wyszła „Odezwa do Młodzieży o przeżywaniu Jubileuszu". Dnia 15 października 1974 roku polecono w odezwie pt. Pamięć o Zmarłych, skierowanej do Wiernych Archidiecezji, gorącym modlitwom tych, którzy odeszli. Przypomniano też wiernym 15 listopada, że „Rok Jubileuszowy — Święty trwa". Taki bowiem nosił tytuł listu skierowanego do diecezjan w tej sprawie. Specjalnym komunikatem przypomniano „Dzień Modlitw Młodzieży Żeńskiej Archidiecezji Wrocławskiej" na 20 października 1974 roku. Dnia 30 listopada 1974 r. wyszła odezwa do diecezjan, aby urządzili w każdym kościele parafialnym i rektorskim „Parafialny Dzień Pojednania" (21, 22 i 23 grudnia) z przywilejem uzyskania w jednym z tych dni przez wiernych jubileuszowego odpustu zupełnego. W dniu 10 grudnia wysłano do Wiernych Archidiecezji powiadomienie o przekazaniu przez Ojca Świętego Pawła VI specjalnego błogosławieństwa dla wszystkich uczestników piegrzymek jubileuszowych Roku Świętego.

## V

Jeśli idzie o pielgrzymki jubileuszowe — to odbywały się one w następujących terminach. Dnia 6 lipca 1974 r. odbyła się pielgrzymka chorych z archidiecezji do Barda Śląskiego, 7 lipca ogólno-diecezjalna pielgrzymka do Barda Śląskiego oraz Wambierzyc, 21 lipca do Wambierzyc, 28 lipca do Krzeszowa, 18 sierpnia do Barda Śląskiego, Wambierzyc, Krzeszowa, 25 sierpnia do Trzebnicy, 31 sierpnia „Pracownicy Dobroczynności" do Barda Śląskiego, 8 września ogólno-diecezjalna do Barda Śląskiego i Wambierzyc, 15 września do Krzeszowa i Twardogóry, 22 września do Krzeszowa (ta ostatnia pielgrzymka była organizowana z okręgu wałbrzyskiego przez ks. Juliana Źrałkę z Białego Kamienia poza Komitetem Diecezjalnym); 13 października do Twardogóry, 15, 16, 19 i 20 października do Trzebnicy, 8 grudnia do Twardogóry.

W dniu 20 października w katedrze wrocławskiej przeżywała piel-

grzymkę jubileuszową Młodzież Żeńska z Archidiecezji Wrocławskiej. W dniu 17 września mieli pielgrzymkę jubileuszową organiści z całej archidiecezji w Bardo Śląskim, 22 listopada w katedrze wrocławskiej — organiści archidiecezji i chóry parafialne, 18 grudnia przeżywali jubileusz w wrocławskiej katedrze — akademicy.

Ponadto parafia w Świdnicy otrzymała od J. Em. Ks. Stefana kardynała Wyszyńskiego przywilej na uzyskanie odpustów jubileuszowych w tamtejszej świątyni. Tamże odbyły się główne uroczystości 29 września 1974 roku.

„Parafialny Dzień Pojednania" w całej Archidiecezji miał miejsce w dniach 21, 22 i 23 grudnia.

Księża archidiecezji z racji rekolekcji przeżywali swoje uroczystości jubileuszowe w następujących terminach: w Seminarium Duchownym we Wrocławiu — 1 i 8 sierpnia, w Bardo Śląskim — 15 sierpnia, 29 sierpnia, 13 września, 18 września, 25 września.

Wszystkim uroczystościom jubileuszowym przewodniczyli biskupi wrocławscy — bp Wincenty Urban i bp Józef Marek. Ponadto w jubileuszowych uroczystościach w Trzebnicy wzięli chętny udział; bp Franciszek Jop, bp Wacław Wycisk, bp Antoni Adamiuk z Opola, bp Wilhelm Pluta i bp Paweł Socha z Gorzowa Wielkopolskiego.

W wielu wypadkach przeżywali wierni uroczystości jubileuszowe i zyskiwali odpusty zupełne z racji odpustów parafialnych w myśl „Instrukcji Episkopatu dotyczącej przeżywania Roku Świętego w Polsce", zezwalającej biskupowi na określenie warunków dostąpienia łask jubileuszowych w parafiach bez konieczności odbycia pielgrzymki. W takich uroczystościach brali udział biskupi i przewodniczyli w nich. Oto niektóre z nich: Byczeń, Pszenno, Sobieszów, Zebrzydowa, Strupice, Jerzmanki, Trzebnice Lubińskie i inne.

W dniu 11 grudnia 1974 roku bp Józef Marek uczestniczył w sesji Krajowego Komitetu Jubileuszowego w Warszawie.

Dla całości obrazu i wysiłków duszpasterskich związanych z Rokiem Jubileuszowym w Archidiecezji Wrocławskiej wskazane jest dołączyć tu jeszcze niektóre przeżycia z poszczególnych Sanktuariów.

Sanktuarium Maryjne w Bardzie Śląskim objęło swoim patronatem 22 dekanaty, mające dobre połączenia z tym ośrodkiem. Główne uroczystości odbyły się w dni stałych odpustów, to jest Nawiedzenia Matki Bożej, Wniebowzięcia Matki Bożej oraz Narodzenia Matki Bożej.

Uroczystości Nawiedzenia Matki Bożej wyznaczono na niedzielę 7 lipca 1974 roku. W wigilię tego dnia, zgromadzeni wierni odbyli procesję na Wzgórze Różańcowe ze świecami i Cudowną Figurką Matki Bożej. W dzień odpustu odbyły się centralne uroczystości o godz. 11.00. Wzięło w nich udział przeszło 7.000 osób. Uroczystościom przewodniczył Wikariusz Kapitulny, Bp Wincenty Urban.

Uroczystości Wniebowzięcia Matki Bożej wyznaczono na niedzielę 18 sierpnia 1974 roku. Ten dzień przeżyto jako nabożeństwo stanowe

dla kobiet. Z wyznaczonych dekanatów 206 parafii przysłało delegacje kobiet. W Sali Wotywnej Sanktuarium 5.917 kobiet wpisało swoją obecność i aktywny udział w tejże uroczystości. Ogólnie uczestniczyło w tym nabożeństwie około 7.500 osób. Uroczystościom przewodniczył Bp Wincenty Urban.

Uroczystości Narodzenia Matki Bożej obchodzono w niedizelę 8 września 1974 roku. Było ono głównie jako nabożeństwo stanowe dla mężczyzn. Z wyznaczonych dekanatów 99 parafii przesłało swoich przedstawicieli. W Sali Wotywnej Sanktuarium 2.751 mężczyzn uwieczniło swym podpisem obecność w tym nabożeństwie. Ogólnie wzięło udział około 5.000 osób. Uroczystościom tym również przewodniczył Bp Wincenty Urban.

Ponadto zorganizowano nabożeństwo chorych z całej Archidiecezji Wrocławskiej, które miało miejsce 6 lipca 1974 roku. Wzięło w nim udział około 1.000 osób. Po odprawieniu Drogi Krzyżowej chorzy uczestniczyli z głębokim przeżyciem we Mszy św. pontyfikalnej, którą odprawił Bp Wincenty Urban oraz wygłosił homilię.

Również w lipcu odbyło się specjalne nabożeństwo jubileuszowe dla głuchoniemych, których przybyło 150.

Z okazji Roku Świętego przybyło do Sanktuarium w Bardzie Śl. 153 specjalnych pielgrzymek jubileuszowych. W tym: z Archidiecezji Wrocławskiej 78, z diecezji opolskiej 53, z diecezji katowickiej 6, z diecezji poznańskiej 3, z Czechosłowacji 8, z Niemieckiej Republiki Demokratycznej 5. Ogólnie w powyższych pielgrzymkach wzięło udział 16.450 osób. Wszystkim wymienionym pielgrzymom odprawiono specjalne nabożeństwo Roku Świętego wraz z udzieleniem jubileuszowego odpustu.

Z okazji Roku Świętego przybyły również w lipcu 1974 roku Siostry Zakonne pracujące w Archidiecezji Wrocławskiej na jubileuszowy dzień skupienia w liczbie około 250.

Do Sanktuarium w Bardzie Śl. przybywali także kapłani indywidualnie lub grupowo w celu zyskania odpustu jubileuszowego. Spośród nich Mszę św. przez Cudowną Figurką Matki Bożej odprawiło około 264.

Zostało wygłoszonych 9 serii rekolekcji dla Kapłanów, w tym 6 serii dla kapłanów Archidiecezji Wrocławskiej, każda seria kończyła się nabożeństwem jubileuszowym Roku Świętego. Nadto odbyło się kilka serii rekolekcji jubileuszowych zamkniętych dla młodzieży akademickiej, maturalnej, opiekunek parafialnych itp.

W Roku Jubileuszowym rozdano Komunii św. pielgrzymom około 105.000. Sanktuarium odwiedzały także grupy turystyczne w liczbie około 1.198 liczących w sumie 32.321 osób. Wiele osób z tych grup uczestniczyło w nabożeństwie jubileuszowym i przystąpiło do Sakramentów św.

Sanktuarium Matki Boskiej w Wambierzycach godnie przeżywało Rok Święty. Ogólna liczba pielgrzymek jubileuszowych, które nawiedziły Sanktuarium w Wambierzycach wynosi 121. W tym: z Archidiecezji Wrocławskiej 30 pielgrzymek, z diecezji opolskiej 37, z diecezji katowic-

kiej 12, z innych diecezji Polski 10, z Moraw i Słowacji 29, z Niemieckiej Republiki Federalnej 2, z Kanady 1. Liczba pielgrzymów objętych zgłoszeniem wynosiła 7.281 osób.

Oprócz wyżej wymienionych pielgrzymek były również indywidualne, rodzinne świeckie i zakonne, które co dzień licznie przybywały w tym roku do Wambierzyc. Pielgrzymów przyjmowano tutaj według miejscowego zwyczaju. Otóż przed kościołem, gdzie jest bardzo odpowiednie miejsce, mogące pomieścić tysiące ludzi, witał uroczyście kapłan i z pieśnią na ustach prowadził krużgankiem do wnętrza kościoła. Centralnym nabożeństwem dla pielgrzymek była zawsze Msza św. z kazaniem, których tematem były stale wytyczne Roku Jubileuszowego: Pojednanie z Bogiem i bliźnimi... ożywianie i umacnianie wiary w życiu prywatnym, rodzinnym, społecznym.

Pielgrzymom chętnie służono odprawianiem Mszy św. i słuchaniem spowiedzi św., by mogli zyskać odpust jubileuszowy. Powiększyła się ilość Komunii św. o parę tysięcy. W ciągu 1974 roku — czyli w Roku Świętym przyjęło Komunię św. ponad 30.000 osób.

Oprócz zwykłych nabożeństw, Mszy św. dla potrzeb pielgrzymów przybywających do Wambierzyc odbyły się jeszcze cztery centralne „Dni Jubileuszowe", które zostały podane wszystkim do wiadomości.

Pierwszy „Dzień Jubileuszowy" przypadł na 7.VII.1974 r. (zewnętrzna uroczystość Nawiedzenia NMP). W tym dniu przybyło około 5.000 pielgrzymów, przeważnie z Dolnego Śląska. Centralne nabożeństwo odprawił Bp Wincenty Urban w asyście kapłanów, oraz wygłosił kazanie do licznie zebranych pielgrzymów. Po mszy św. odmówiono specjalne modlitwy jubileuszowe. Uroczystość ta była podniosła i przebogata w swą treść. Spełniła swoje zadanie: wiele osób przystąpiło do Komunii św. Wszyscy mogli wyjść wzbogaceni i podniesieni na duchu, pojednani z Bogiem i życzliwie ustosunkowani do swoich bliźnich.

Drugi „Dzień Jubileuszowy" w Sanktuarium Maryjnym w Wambierzycach miał miejsce 21.VII.1974 roku. Uroczystości przewodniczył Bp Wincenty Urban, który odprawił Mszę św. oraz wygłosił kazanie, zachęcając w nim do skorzystania z czasu Miłosierdzia Bożego podczas tego Roku Świętego. Udział wiernych był bardzo liczny. Przybyło ich około 3.000.

Trzeci „Dzień Jubileuszowy" obchodzono dnia 18 sierpnia 1974 roku. Na tę uroczystość przybył Bp Wincenty Urban. Odprawił On mszę św. koncelebrowaną wraz z innymi kapłanami oraz wygłosił kazanie, w którym zachęcał do wierności Bogu.

Czwarty i ostatni „Dzień Jubileuszowy" przeżyto dnia 8 września 1974 roku. Uroczystości tej przewodniczył Bp Józef Marek.

W dniu 8 grudnia 1974 roku przybyła do Wambierzyc grupa dziewcząt w liczbie 125 z całego dekanatu Noworudzkiego celem zyskania odpustu. Powitał je ks. proboszcz Tadeusz Michalik. Mszę świętą koncelebrowaną odprawiło dla nich trzech księży: ks. Fr. Rokicki z Boż-

kowa, ks. Z. Chojecki z Nowej Rudy i ks. A. Kubisz T. J. Słowo Boże wygłosił ks. Z. Chojecki. Do Komunii św. przystąpiły niemal wszystkie dziewczęta.

Na szczególne uznanie między innymi zasłużyły sobie pielgrzymki z Czech, które poprzez swoje przybycie dały dowód swej żywej wiary i przywiązania do Matki Bożej. Odchodzili stąd pokrzepieni na duchu oraz pełni wzruszenia.

Kuria Metropolitalna Wrocławska wyznaczyła dla Krzeszowa na dni uroczystych nabożeństw jubileuszowych — terminy odpustów parafialnych, to jest: 1 maja, 28 lipca, 18 sierpnia i 15 września. We wszystkich czterech głównych pielgrzymkach jubileuszowych Archdiecezji brał udział Bp Wincenty Urban, który za każdym razem wygłaszał do wiernych kazanie.

W dniu 1 maja przybyli w pielgrzymce do Krzeszowa alumni Metropolitalni Seminarium Duchownego z Wrocławia wraz z gronem profesorskim. Chór kleryków śpiewał podczas uroczystej koncelebry, której przewodniczył Bp Wincenty Urban.

W dniu 1 maja 1974 roku Cystersi zebrani z różnych klasztorów, obchodzący równocześnie jubileusz św. Bernarda z Clairvaux, odśpiewali monastyczne nieszpory po łacinie w stallach kościoła N.M.P. Przewodniczył im Ojciec Opat Prezes, O. Benedykt Matejkiewicz, Opat z Wąchocka.

Noc z 17 na 18 sierpnia tego roku spędzili pątnicy na modlitwie, adorując wystawiony Najśw. Sakrament i odmawiając różaniec fatimski. O godz. 11.00 uroczystą sumę odprawił O. Opat Bogumił Salwiński O. Cist. z Mogiły i wygłosił kazanie. Po sumie odbyła się tradycyjna procesja po placu kościelnym z Cudownym Obrazem Matki Bożej Krzeszowskiej, niesionym w feretronie kolejno przez duchowieństwo, matki, ojców, dziewczęta i młodzieńców. Wierni z wielkim ożywieniem śpiewali pieśni do Matki Bożej Krzeszowskiej. W tym dniu jak zwykle najliczniej zebrali się pątnicy u stóp swej Dolnośląskiej Patronki. Konfesjonały były oblężone. Druga uroczysta Msza św. w tymże dniu została odprawiona przez Bpa Wincentego Urbana. Miała ona charakter jubileuszowy. Wierni bardzo licznie wypełnili kościół oraz słuchali z uwagą Słowa Bożego. Na zakończenie Ks. Biskup odmówił wraz z wiernymi modlitwy przepisane dla uzyskania odpustu jubileuszowego.

W dniu 22 września przybyła pielgrzymka ziemi wałbrzyskiej. Mszę św. odprawił dla uczestników Bp Józef Marek oraz wygłosił kazanie. Po sumie na placu kościelnym Ks. Biskup dokonał poświęcenia pojazdów mechanicznych.

Poza wyznaczonymi, oficjalnymi terminami nabożeństw jubileuszowych przez cały czas od wiosny do jesieni 1974 roku przychodziły lub przyjeżdżały do Krzeszowa mniejsze grupy katolików z różnych stron. Sporo było gości z NRD, zwłaszcza księży i zakonnic, którzy przybyli do Krzeszowa, by tu zyskać odpust jubileuszowy.

W Sanktuarium w Twardogórze przygotowania do obchodu Roku Jubileuszowego trwały już od stycznia 1974 roku. Na naukach z poszczególnymi stanami: ojców i matek oraz na katechezie tak z dziećmi jak i z młodzieżą omawiano i podkreślano znaczenie Roku Jubileuszowego w życiu chrześcijanina. Następnie były przeprowadzone rekolekcje święte od Środy Popielcowej do pierwszej niedzieli Wielkiego Postu o tematyce Roku Świętego.

Delegacja parafii ze świecą jubileuszową udała się 24 marca 1974 roku do Archikatedry św. Jana Chrzciciela we Wrocławiu. Paląca się świeca przez wszystkie niedziele, a duszpasterze przez kazania czy ogłoszenia przypominali wiernym o ruchu pielgrzymkowym i uroczystościach Roku Świętego w Sanktuarium Twardogórskim w dniach: 26 maja, 15 września, 13 października i 8 grudnia 1974 r.

Jako najmłodsze Sanktuarium w naszej Archidiecezji po raz pierwszy powitało pielgrzymów z młodzieży klas maturalnych dnia 21 kwietnia 1974 roku z następującym programem:

1. Powitanie delegacji — Ks. Proboszcz
2. Msza święta — celebrował ks. Dziekan mgr Erwin Ramik, śpiewy liturgiczne schola ministrantów oraz schola chłopców parafii św. Michała Archanioła z Wrocławia.
3. Konferencja dla młodzieży — Ks. Zdzisław Lewicki
4. Rozdanie dyplomów z katechizacji — Ks. Proboszcz
5. „Śpiewamy Panu pieśń nową" — schola chłopców z Wrocławia „Szpaczki" — dyr. ks. Andrzej Szpak.
6. Słowo końcowe — Ks. mgr Erwin Ramik — Dziekan Sycowski.

28 kwietnia 1974 roku Sanktuarium o godz. 15.00 ożyło młodzieżą klas VIII dekanatu sycowskiego i częściowo milickiego, z parafii sułowskiej. Mszy świętej przewodniczył ks. Proboszcz Andrzej Kubera z Kuźnicy Czeszyckiej, a kazanie wygłosił do 463 młodych słuchaczy ks. katecheta Kazimierz Rapacz, który przybył z grupą młodzieży z Lubina. Przedmówca wskazał młodzieży miejsca pracy w Kościele poprzez służbę dla bliźniego. Niemal wszyscy uczestnicy w liczbie 447 przystąpili do Komunii św. Po Mszy św. miejscowy Ks. Kustosz w przemówieniu podał warunki uzyskania odpustu jubileuszowego oraz jego znaczenie dla chrześcijanina.

Dnia 12 maja 1974 roku miało miejsce nabożeństwo Liturgicznej Służby Ołtarza. Ministranci ze wszystkich parafii dekanatu sycowskiego oraz milickiego Sułowa i Cieszkowa przybyli licznie wraz z duszpasterzami na swój dzień skupienia Roku Świętego. Zrzeszona schola ministrantów wykonywała śpiewy liturgiczne w czasie Mszy świętej. Komunię św. przyjęło 400 ministrantów, by uzyskać odpust zupełny Roku Świętego.

Sanktuarium ożyło dnia 16 listopada 1974 roku młodzieżą przygotowaną do Sakramentu Bierzmowania, którego udzielił Bp Józef Marek.

Nadszedł wreszcie najpiękniejszy miesiąc roku — miesiąc kwiatów —miesiąc Maryi — maj. W tym tak drogim każdemu sercu miesiącu parafia obchodziła swój odpust Wspomożycielki Wiernych jako głównej patronki Kościoła, a zarazem jako Sanktuarium miała przeżyć odpust Jubileuszowy Roku Świętego. Uroczystościom jubileuszowym przewodniczył Bp Józef Marek. Odbyło się to 26 maja 1974 roku. Wypełniona po brzegi świątynia nie mogła pomieścić wtenczas rzesz wiernych, toteż czciciele Matki Bożej w modlitewnym nastroju stali na około Kościoła. Liczono wszystkich uczestników około 4.000 osób. Wzruszający moment Komunii św. był dla tejże parafii. Otóż na sumie rozdano ponad 2.000, a w ciągu całego dnia 2.543 Komunii św. Uroczystość ta zakończyła się procesją Eucharystyczną.

Dnia 15 września 1974 roku koncelebrowano sumę odpustową pod przewodnictwem Bpa Józefa Marka, w czasie której śpiewy na przemian z wiernymi wykonywali chór parafialny z dziećmi z akompaniamentem organów i trzech trąbek. Młodzież tłumnie przystąpiła do Komunii św. Na sumie rozdano 1.597 Komunii św.

W dniu 13 października 1974 roku przeżywano uroczystości jubileuszowe pod przewodnictwem Biskupa Wincentego Urbana, który we wstępnych słowach powitał Kapłanów, Siostry Zakonna, Pielgrzymów oraz Wiernych przybyłych do Sanktuarium. W kazaniu Ks. Biskup wyjaśnił słuchaczom znaczenie odpustu jubileuszowego w Kościele i życiu chrześcijanina. W tym dniu rozdano około 1.354 Komunii świętych.

Twardogóra przeżywała jeszcze jeden odpust jubileuszowy dnia 8 grudnia 1974 roku. Kustosz w asyście księży koncelebransów wprowadzili Biskupa Wincentego Urbana do Sanktuarium, który rozpoczął Mszę św. dłuższym przemówieniem, witając wszystkich uczestników spotkania jubileuszowego. W kazaniu Ks. Biskup nawiązał do adhortacji Ojca św. Pawła VI „O należnej czci Matki Bożej w Kościele". Na sumie rozdano Komunii św. około 1.000; w ciągu całej niedzieli 1.128, a w przygotowujących rekolekcjach 2.304. W sumie udzielono Komunii św. 3.434. Uroczystości jubileuszowe w Sanktuarium twardogórskim zakończono hymnem „Boże coś Polskę..." i błogosławieństwem arcypasterskim.

T r z e b n i c a miała różne skale przeżyć związanych z Rokiem Świętym. W dniu 25 sierpnia 1974 roku odbyła się Uroczystość Jubileuszowa Roku Świętego ku czci św. Bartłomieja Apostoła — Patrona Kościoła w skali dekanatu trzebnickiego pod przewodnictwem Biskupa Wincentego Urbana. W uroczystości wzięli udział wierni z 14 parafii dekanatu, którzy przybyli w pielgrzymkach do Sanktuarium św. Jadwigi. W skali całej Archidiecezji Jubileuszowe obchody Roku Świętego były przeżywane z 800-leciem urodzin św. Jadwigi Śląskiej w trzech terminach, mianowicie: 15 października, 16 października i 20 października 1974 roku. Na wyznaczone dni uroczystości Roku Świę-

tego przybywali wierni z poszczególnych parafii dekanatów wyznaczonych na te dni jubileuszowe. Uroczystościom przewodniczyli Księża Biskupi Metropolii Wrocławskiej.

Dnia 15 października 1974 roku celebrowali Księża Biskupi z Opola. Między innymi o godz. 9.30 Ks. Biskup Wycisk. Centralnym nabożeństwem była Msza św. koncelebrowana przez Księży Archidiecezji Wrocławskiej pod przewodnictwem Ks. Biskupa Franciszka Jopa, Ordynariusza z Opola. Kazanie wygłosił Ks. Bp Antoni Adamiuk. Obecni byli Biskupi Wrocławscy: Ks. Bp Wincenty Urban i Ks. Bp Józef Marek. Konferencję dla pielgrzymów o powołaniu zakonnym wygłosiła Siostra Przełożona Sióstr Urszulanek z Wrocławia.

Przed wystawionym Najśw. Sakramentem pielgrzymi i wierni trwali przez cały dzień w pobożnej adoracji z 77 parafii Archidiecezji Wrocławskiej.

Drugi dzień Archidiecezji Uroczystości Jubileuszowej przypadł 16 października 1974 roku. Przewodniczył jej Ks. Bp Paweł Socha z Gorzowa Wlkp., będąc głównym celebransem i wygłosił Słowo Boże. Specjalną konferencję dla pielgrzymów w tym dniu o rodzinie wygłosiła p. H. Zakrzewska z Prymasowego Instytutu Ślubów Narodu. Całodzienna adoracja Najświętszego Sakramentu skupiła wielu pielgrzymów z 70 parafii z Archidiecezji Wrocławskiej oraz z innych diecezji, jak Gorzowskiej, Poznańskiej i Opolskiej.

Dnia 19 października 1974 roku do Bazyliki Trzebnickiej przybyła młodzież akademicka z Wrocławia. O godz. 18.30 koncelebrowano Mszę św., której przewodniczył Ks. Bp Józef Marek. Młodzież Akademicka z ożywioną wiarą uczestniczyła w tej uroczystości jubileuszowej.

Dnia 20 października 1974 roku od wczesnego rana mimo niesprzyjających warunków atmosferycznych napływały liczne rzesze wiernych, wypełniając świątynię Trzebnicką. O godz. 11.00 odbyło się główne nabożeństwo jubileuszowe, które celebrował Ks. Bp Wilhelm Pluta z Gorzowa Wlkp. W celebrze brali udział kapłani nie tylko z Archidiecezj Wrocławskiej, ale z wielu innych diecezji polskich. Dostojny Celebrans wygłosił również płomienne Słowo Boże o rodzinie. Po Mszy św. oddano hołd relikwiom św. Jadwigi. Msza św. była na placu przed Bazyliką, przy polowym ołtarzu. Plac kościelny wypełniony był wiernymi, którzy mimo deszczu brali czynny udział we Mszy św. Większość uczestników przyjęła podczas Mszy św. Komunię św. W uroczystości wzięli także udział Księża Biskupi Wrocławscy: Ks. Bp Wincenty Urban i Ks. Bp Józef Marek. Nadto Ks. Bp Wincenty Urban przed Mszą św. odczytał telegramy, które przysłali z Rzymu: Sekretariat Stanu z Watykanu i Ks. Kardynał Wyszyński — Prymas Polski, Tego dnia uczestniczyły w tejże uroczystości delegacje z 51 parafii z Diecezji Opolskiej i Wrocławskiej.

W dniu 22 października 1974 roku o godz. 18.00 do Grobu św. Jadwigi przybyli uczestnicy Sesji Naukowej, która miała miejsce we Wrocła-

wiu, w auli od godz. 10.00 i zakończyła się nabożeństwem przy Relikwiach św. Jadwigi oraz przemówieniem Ks. Biskupa Wincentego Urbana, Wikariusza Kapitulnego. Razem wszystkich pielgrzymek na przestrzeni Roku Świętego 1974 było w Bazylice św. Jadwigi w Trzebnicy 269.

Oprócz wymienionych pielgrzymek, Siostry Zakonne odbyły swoją pielgrzymkę w dniu 1 maja 1974 roku do Barda Śl., 22 maja do Krzeszowa, 14 i 15 czerwca do Niepokalanowa oraz Skalmierzyc, Kalisza i Czerwińska.

ROK ŚWIĘTY 1974 obchodzony w Archidiecezji Wrocławskiej stał się dla wszystkich katolików odnowionym i pogłębionym zaangażowaniem w miłości Chrystusa i Kościoła.

## Z ŻYCIA ARCHIDIECEZJI

### PIERWSZA ROCZNICA ŚMIERCI Ś. P. KARDYNAŁA BOLESŁAWA KOMINKA, ORDYNARIUSZA WROCŁAWSKIEGO

W pierwszą rocznicę śmierci, dnia 10 marca 1975 roku, odbyło się uroczyste nabożeństwo żałobne w Katedrze Wrocławskiej o godz. 10-ej rano.

Mszy św. koncelebrowanej przewodniczył Ks. Biskup Wincenty Urban, wikariusz kapitulny, który wygłosił również rozważanie żałobne, poświęcone Świętych Obcowaniu. Ks. Biskup Wincenty Urban podkreślił, że w katedrze wrocławskiej, w której spoczywają zwłoki Zmarłego ś. p. Ks. Kardynała Bolesława Kominka, w ciągu całego minionego roku trwały nieustanne modlitwy za duszę zmarłego, szczególnie kapłani i siostry zakonne o nim stale pamiętają. Grób Zmarłego Kardynała nieprzerwanie przyciągał i przyciąga do siebie wiernych i przechodniów, nawiedzających katedrę, którzy modlą się i składają kwiaty na grobie Zmarłego.

We Mszy św. wziął udział Ks. Biskup Józef Marek, sufragan wrocławski, Kapituła Metropolitalna, Ks. Profesorowie i Alumni Arcybiskupi Seminarium Duchownego, duchowieństwo diecezjalne i zakonne, wiele sióstr zakonnych i wierni miasta Wrocławia. Przybyła także w ten dzień Rodzina Zmarłego Kardynała. Rocznicowe nabożeństwa odprawione zostały w parafiach Archidiecezji Wrocławskiej, a także Diecezji Opolskiej, gdzie ś. p. Zmarły pracował.

## OGŁOSZENIE

### METROPOLITALNE WYŻSZE SEMINARIUM DUCHOWNE WE WROCŁAWIU

ZAPRASZA DUCHOWIEŃSTWO DIECEZJALNE I ZAKONNE

**NA V. WROCŁAWSKIE DNI DUSZPASTERSKIE 1975,**

KTÓRE ODBĘDĄ SIĘ W DNIACH OD 26 DO 28 SIERPNIA 1975 R.

Temat ogólny: CZŁOWIEK W ŚWIETLE OBJAWIENIA

**wtorek, 26 sierpnia:**

9.00 — Msza św. w archikatedrze wrocławskiej pod przewodnictwem J. E. Ks. Bpa Prof. Prof. Dr hab. Wincentego URBANA, Wikariusza Kapitulnego Wrocławskiego.
10,00 — Zagajenie — Ks. Rektor Józef MAJKA.
10.15 — Tajemnica człowieka (człowiek w oczach filozofów) — S. Doc. Dr hab. Zofia J. ZDYBICKA Ursz. SJK, Lublin.
11.30 — Człowiek w odwiecznym planie Bożym — Ks. Dr Roman ROGOWSKI, Wrocław.
15.00 — Człowiek „otwarty" — Ks. Doc. Dr hab. Tadeusz STYCZEŃ SDS, Lublin.
16.30 — Konwersatoria.
20.00 — Wieczorne rozważanie.

**środa, 27 sierpnia:**

9.00 — Człowiek w konflikcie (tajemnica grzechu) — Ks. Prof. Dr hab. Stanisław OLEJNIK, Warszawa.
11.00 — Bóg — Człowiek (Miłość Boża objawiająca się człowiekowi) — Ks. Doc. Dr hab. Stanisław NAGY SCJ, Lublin.
15.00 — Chrystus — Nauczyciel (Humanizm ewangeliczny) — Ks. Prof. Dr hab. Jan KRUCINA, Wrocław.
16.30 — Konwersatoria.
20.00 — Wieczorne rozważanie.

**czwartek, 28 sierpnia:**

9.00 — Nowy człowiek w Chrystusie (Zbawienie i wyzwolenie) — J. E. Ks. Bp Dr Władysław MIZIOŁEK, Warszawa.
11.00 — Perspektywy człowieka (Integralny rozwój a eschatologia) — J. Em. Karol Kardynał WOJTYŁA, Kraków.

12.30 — Podsumowanie — J. E. Ks. Bp Dr Władysław MIZIOŁEK, Przewodniczący Komisji Duszpasterstwa Ogólnego Episkopatu Polski.

Zgłoszenia prosimy kierować na adres: Metropolitalne Seminarium Duchowne we Wrocławiu, pl. Katedralny 14, 50-239 WROCŁAW; do dnia 15 sierpnia 1975.

## SPIS TREŚCI

**PUBLIKACJE:**



**Z ŻYCIA ARCHIDIECEZJI**



**OGŁOSZENIA:**



Wydaje: Kuria Arcybiskupia we Wrocławiu, ulica Katedralna 13/15
Znak kod. 50-328
Redaktor: ks. dr Hieronim Kocyłowski
Tel. Kurii Arcybiskupiej 22-50-81
Tel. Arcybiskupa Ordynariusza 22-42-14

Zakład Graficzny Poczty i Telekomunikacji, Wrocław, ul. Krasińskiego 5
Zam. 1669-75 — 1750 — A-7